

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garbontowy albo jego miejsce
Pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera ulica Senatorska.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-
tuby w kościołach:
archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa,
o godz. 8-ej zrana;
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marii
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zra-
na—i
św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Je-
zusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa,
o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowa-
nia relikwiarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kolosalne wzmożenie się wydatków na cele woj-
skowe w Niemczech, z których projektem wystąpić
zamierza rząd tamtejszy przed forum parlamentu,
przeszłażło nawet prasę, bałwochwaleczo usposo-
biona dla polityki kancleńskiej. Post wskazuje na
związek, jaki zachodzi pomiędzy siłą militarną a si-
łą finansową państwa. Pierwsza nie może czerpać
sokół żywotnych z wyczerpania się drugiej. Jeżeli
w tym roku rząd domaga się nowych 150-ciu miljo-
nów marek po nad poziom i tak już olbrzymiego
kredytu wojennego, to baczyć powinien, że w kró-
tkim czasie wyszane społeczeństwo będzie musiało
z elementarnej konieczności zaprzestać płacenia po-
datków. I wówczas najokazalsze budżety wojsko-
we runą, ponieważ zabraknie im realnej podstawy
w siłach ludu. Wyczerpanie zasobów finansowych
społeczeństwa obali najmisterniej obmyślaną orga-
nizację wojskową.
Preludja te każą spodziewać się energiczniejszych,
niż dotąd, wybuchów opozycji w łonie parlamentu
rzeszy, pomimo mamelukiej jego większości. Co
okazuje się dla ubezpieczenia państwa niezbędnem,
to większość parlamentu uchwali niezawodnie. O ile
jednak sumienne zbadanie potrzeb dojdzie do wyni-
ków wprost przeciwnych, odmowa kredytów—tak
ze strony parlamentu, pamiętającego o tem, że może
nadejść chwila krytyczna w polityce europejskiej,
która wtrąci Niemcy w wojnę, a wówczas katastro-
fa okazałaby się nieuniknioną, gdyby siły finanso-
we państwa poprzednio się już wyczerpały.
Ze względu na te horoskopy przypomnieć należy,

że stosunek stronnictw w teraźniejszym parlamen-
cie rzeszy przedstawia się tak: 75 konserwatystów,
39 wolno-konserwatystów (umiarkowany odcień za-
chowawczości), 93 nacjonal-liberałów, 100 członków
centrum katolickiego, 35 wolnomyślnych, 13 pola-
ków, 11 demokratów socjalnych i 23 dzikich. Nie
licząc tych ostatnich, jako dzieci kaprysu, niewątpli-
wa cyfra dotychczasowej większości rządowej wy-
nosi 207, niewątpliwa cyfra mniejszości 159.

Żywa toczy się obecnie we Francji dyskusja nad
poruszoną przez Juliusza Simona i Józefa Reinacha
(redaktora *République française*) myślą nałożenia
wędzideł sumienia i przyzwoitości na rozpasaną
prasę francuską, która nie szanuje dzisiaj ani głowy
państwa, ani rządu, ani organów władzy, ani za-
danej wreszcie powagi i zasługi publicznej, bryzg-
ając błotem ulicznem na wszystko, co nie należy do
stronnictwa. Idea rewizji ustawy prasowej zyska-
ła świeżo potęgę, nieomal rozstrzygającą poparcie.
Floquet oświadczył *interviewerowi* z redakcji *Mati-
nu*, że gorąco potrzebuje jej uznaje. Ani wątpić, że
ukrócenie samowoli prasy francuskiej przyczyni się
niepoślednio do uzdrowienia życia politycznego nad
Sekwaną.

Watykan przygotowuje według zapewnienia or-
ganu papieskiego, *Osservatore Romano*, publikację
sporego tomu not dyplomatycznych, poufnych infor-
macji i listów monarszych, odnoszących się do tak
zwanej „kwestji rzymskiej”, słowami potępiających
fakt pozbawienia Papieża władzy świeckiej, w grun-
cie rzeczy zaś fakt ten raczej przyspieszających.
Dobę opublikowania tych dokumentów, wykrywają-
cych intrygi zakulisowe dyplomacji europejskiej,
oznaczy w swoim czasie Leon XIII. W rędzie ich
znajduje się list króla Wiktora Emanuela do Piusa
IX-go, zapewniający go, że dopóki on zasiada na tronie
włoskim, Rzym papieski nie będzie napastowany.
W owej „tece” znajdują się podobno liczne akta,
oświetlające w sposób łatwy do pojęcia szczerłość i
męskość polityki pruskiej z różnych czasów. Na-
turalnie, że publikacja ich, ze względu na obecny
stosunek *quasi* przyjacielski kurji rzymskiej z dwor-
em berlińskim, musi być bardzo oględna.

Posel rusiński sejm galicyjskiego, prof. Romań-
czuk, wychodząc z założenia, że Galicja ma za mało
gimnazjów, tak ze względu na liczbę swojej ludno-

ści i swoje potrzeby, jako też w porównaniu z inne-
mi krajami austriackimi; że głównie południowo-
wschodnia część kraju na 8 powiatów, oprócz niż-
szego gimnazjum w Buczacz, nie posiada ani jednej
szkoły średniej; że ta część kraju jest przeważnie
zamieszkaną przez rusinów, gdyż obok 161,000
mieszkańców, używających języka polskiego, miesza-
ka w niej 419,000 mieszkańców, używających języka
rusińskiego; że rusini w ogóle mają w Galicji tylko
jedno gimnazjum rusińskie we Lwowie i dwie klasy
równoległe w Przemyślu — na jednym z ostatnich
posiedzeń sejmowych motywował obszernie swój
wniosek, w którym domaga się, aby: 1) w południo-
wo-wschodniej części Galicji, o ile możności w Czort-
kowie, założył rząd gimnazjum z rusińskim językiem
wykładowym; 2) aby w gimnazjach w Kolomyi
i Tarnopolu założył stałe równorzędne klasy z ru-
sińskim językiem wykładowym.

Dalej, wychodząc z założenia, że liczba semina-
rjów nauczycielskich, zwłaszcza we wschodniej czę-
ści kraju, jest za mało, tak, iż liczne szkoły ludowe
pozostają albo wcale nieobsadzone nauczycielami,
albo też bywają obsadzone niedostatecznie lub nie-
odpowiednio; że na 1492 szkół ludowych z polskim
językiem wykładowym jest 5 seminarjów nauczy-
cielskich czysto polskich i 4 utrakwistyczne, a na
1755 szkół z językiem wykładowym rusińskim nie ma
ani jednego seminarjum rusińskiego, a są tylko 4
utrakwistyczne; że i te utrakwistyczne seminarja są
przeważnie polskimi; że przeto kandydaci na nau-
czycieli dla szkół ludowych rusińskich nie mają do-
statecznej możliwości, aby nabyć w zawodowej szko-
le potrzebnej znajomości języka, w którym nastę-
pnie mają uczyć—domaga się wnioskodawca, aby
rząd: 1) założył w południowo-wschodniej części
kraju seminarjum nauczycielskie męskie z językiem
wykładowym rusińskim; 2) aby w seminarjach mę-
skich: we Lwowie, Stanisławowie i w Tarnopolu, ta-
dziej w seminarjum żeńskim we Lwowie, był ści-
śle przeprowadzony utrakwizm językowy w ten
sposób, iżby na naukę w języku rusińskim używano
w ogóle niemniej godzin szkolnych, jak na naukę
w języku polskim; 3) aby seminarjum żeńskie
w Przemyślu przemieniono z czysto polskiego na
utrakwistyczne.

Br. Z.

DZIECIĘ i MATKA.

(Dokończenie.)

Dłuższe życie upodobiła małżonków fizycznie,
czemużby nie mogło upodobnić ich stylu i gustu?
Nie też dziwnego, że budowa niektórych okresów,
sposób przedstawiania ludzi i rzeczy, rozwartość
kątów, pod którym pokazywane są czytelnikowi obra-
zy, wszystko to w książce żony częstokroć przypo-
mina żywo książki męża. Niejeden powie, iż do-
wód to, że po żoninych wypracowaniach przeszło
pięć mężowskie, ja jednak temu nie uwierzę. Gdy-
by tak było, ślad owego przejścia zaznaczyłby się
wyraźnie.

Rozpoczynającą książkę „Pożądane przyby-
sza” czytać mogą tylko... matki. Zachwyty je. Jest
to obrazek kreślony delikatnie, pełen niedomówień,
zatoniony w mroku, jaki panuje przy zapuszczo-
nych roletach i zasuniętej kurtynie, ale mi-
mo to prawdziwy, realistyczny i zdradzający każ-
dym rysem, że go wzorowano *sur le vif*.

Nie ma w tym obrazku nic pospolitego i nie też
śwawolnego. Utrzymany jest od początku do koń-
ca w tonie poważnym, prawie solennym, a przytem
pociągają szczerą, nawskróś ludzką poetycznością.
Z nieznanym porównać go nie można — chyba
może z fizjologiczno-poetycznymi studjami Miche-
leta.

Tematu „Pierwsze kroki” nadużyto już nietylko
w literaturze, ale w malarstwie i rzeźbie. Pani

Daudet jednak udało się wydobyć z niego spostrze-
żenie zupełnie nowe, uderzające zarówno oryginal-
nością, jak trafnością.

„...Kiedy mój syn zaczął chodzić o własnej sile,
uczulam, że z tą chwilą już się odemnie oddala, że
zrywa węzeł, który go dotąd łączył ze mną... Z po-
czątku opierał się o sprzęty, trzymał się sukni mo-
jej, aż oto dnia jednego podnosi się sam, odemnie
się odwraca, wypreżną nóżki i zdobywszy równo-
wagę, odbiega daleko... Patrzac na to, zapłaka-
łam... Bolesny to cios dla serca matczynego ta
pierwsza próba porzucenia jej — próba, którą chło-
piec powtarzać będzie później przy każdym wybu-
chu rozwijającej się w nim młodości.”

Wzrok autorki nie zatrzymuje się na powierzch-
ni badanego przedmiotu. Sięga on głębiej i je-
dnocześnie z rozwojem ciała dziecięcego śledzi stop-
niowe doskonalenie się duszy i serca dziecięcia.

W obrazku „Dzieci i przyroda” spotykamy kilka
spostrzeżeń bardzo pouczających.

„...Jest to chwila ciszy, którą mają jedynie jedno-
stajny szum drzew rozłożystych. Dziecię na kłę-
czkach, w ubranku trochę zbrudzone, oddaje się
całą duszą swej pierwszej znajomości z ziemią. Ko-
pie, wpatruje się, goni wzrokiem za robaczkami,
wychodzącymi na ciepłą powierzchnię gruntu, który
od spodu stygnie i czernieje pod kopaczką — i zapa-
da powoli w zadumę milczącą i poważną... O nie
nie zapytuje i niczego też jeszcze nie rozumiejąc,
usiłuje samo, o własnej sile, rozwiązać zagadkę ży-
cia, a szczęście jego trwa jedno popołudnie, ku wie-
czorowi bowiem wszystko zsycha się i rozpływa,
praca dziecięcia przepada bez śladu. Rozpocznie

ją wszakże nanowo jutro i będzie prowadził dotąd,
dopóki nie zapozna się z żywotnością korzeni dzie-
winych, z ukrytą w nasieniu siłą rodzącą i t. p. Sil-
niejszy jeszcze pociąg będzie parł dziecię w stronę
świata zwierzęcego. Jakimże przedmiotem rozko-
sznego podziwu będą dlań: świeżo wyklute piskle-
ta, żółte, jakby je żółtkiem pokruszonym osypano, i
kaczki na stawie, rozczapierzające tak zabawnie łap-
ki przy pływaniu! Największą przyjemność spra-
wiać mu będzie trzymanie całą siłą wyrwującego
się kota, który drapie i gryzie, albo też malego, po-
tulnego pieska, z pocziwym wyrazem ślepiów i
krótkiej, zimnej mordki...”

Wśród takich zapasów, rozmyślań i rozrywek,
dziecię wzrasta i oto dnia jednego widzimy już je
nad książką. W „Leceji czytania” pani D. wtrąci-
ła mimochodem uwagę, która ma doniosłe znaczenie
pedagogiczne.

„Dziecię, które płacze przy nauce czytania, czuje,
że gwałt zadają jego nierozwiniętym jeszcze siłom
i łzami temi zakłada protest przeciw temu naduży-
ciu władzy, jaką mają nad niem starsi. Jest to pax,
którego rozwinięcie się w kwiat chcą sztucznie przy-
śpieszyć i który broni się, stula napowrót i okazu-
je, że jeszcze pora nań nie przyszła. Widywałam
często takich małych uparciuchów, broniących swej
niewiedomości, ze ściągionymi brewkami, buzią
zaciętą, i na których twarzy wyraz nateżonej u-
wagi przechodził nieznacznie w grymas płaczli-
wy. Jakaż ochota bierze wówczas porwać na ręce
i unieść daleko, na świeże powietrze, na słońce, ta-
kiego więźnia nauki, który nie chce być więzio-
nym!”

Nowe szkoły w Warszawie.

Donosiliśmy niedawno, iż warszawski okrąg naukowy zwrócił się do magistratu w sprawie nowych szkół fachowych, jakie w naszym mieście należałoby założyć zgodnie z nowo opracowanym w ministerjum projektem.

Magistrat, przed udzieleniem swojej odpowiedzi, skierował sprawę do Towarzystwa przemysłu i handlu, żądając opinii szczegółowej, w następstwie czego wywiązały się w tej instytucji obrady, z których sprawozdania podawaliśmy już kilkakrotnie.

Projekt nowych szkół fachowych wynika z panującej dziś dążności rozszerzania zakresu wykształcenia elementarnego i średniego, ograniczenia zaś wyższego, a przynajmniej należy, iż do utrwalenia się takiego kierunku przyczyniła się w znacznej mierze głośna dotąd w prasie sprawa „proletariatu inteligencji”.

Podnosząc koszt kształcenia się w gimnazjach i uniwersytetach, ministerjum jednocześnie dąży do uprzywilejowania szkół zawodowych.

Według projektu, szkoły te mają być: średnie, niższe i rzemieślnicze.

Na wczorajszym posiedzeniu delegacji Towarzystwa przemysłu i handlu zgodzono się, iż w kraju naszym pożądane są wszelkiego rodzaju szkoły i wszelkich typów, przez ministerjum obecnie wskazanych.

Za najpilniejsze zaś uznano:

- 1) szkoły średnie: a) mechaniczną, b) chemiczną.
- 2) szkoły niższe: a) mechaniczną, b) chemiczną, c) budowlaną.
- 3) szkoły rzemieślnicze obu wskazanych w programie rodzajów.

Wniosek ten ma być przez delegację uzasadniony i złożony zarządowi Towarzystwa, które, jak nam wiadomo, pragnie sprawę szkół zawodowych traktować na najbliższych posiedzeniach swoich sekcji z całą troskliwością, na jaką ważna ta sprawa zasługuje.

Zaznaczamy jeszcze, iż szkoły utrzymywane będą z funduszy rządowych. Do średnich przyjmowani będą wychowawcy 5-tych klas szkół realnych, do niższych—2-tych klas, do rzemieślniczych 1-jej klasy. Kurs nauk w szkołach średnich—4-letni, w niższych 3-letni.

Ogólne zasady organizacji nowych szkół znane są czytelnikom z artykułów, jakie niedawno w kwestji projektu ministerjalnego drukowaliśmy.

K. W.

U stóp Akropolu.

Pod klasycznym, błękitnym niebem Grecji nieładą gotuje się święto.

Charakterem dalekie ono od świąt, jakie echemi ongi o wiekowie odbijały się Akropol, nie echa to zwycięskie

Trafnem jest też spostrzeżenie autorki, że dziecię dochodzi najłatwiej do poznawania wszystkiego drogą wrażeń zmysłowych, wzrokiem głównie i słuchem. Ztąd to w pedagogice dziecięcej wielkie mają znaczenie: obrazek i wierszyk. Morały i rozumowania, wypychane w małą główkę całemi godzinami, przeleca przez nią bez śladu, obleczone w formę wierszyka od razu zahaczają się w niej i pozostają na zawsze, dzięki muzycznej śpiewności formy.

A i to również spostrzeżenie może stać się dla uczących pożyteczną wskazówką.

„Rzecz dziwna, a jednak niejednokrotnie sprawdzona, że dla dzieci z słabą pamięcią najkorzystniejsze są lekcje wieczorne. Lekcje, kilkakrotnie w tej porze powtórzone i do połowy umiana, dziecko nazajutrz rano wygłosi bez błędów, jak gdyby sen, który duszę uspokaja i wyrównywa, dopomógł do utrwalenia się w niej wrażeń przybywających w ostatniej chwili, już po skończeniu wszelkich innych zajęć i rozrywek...”

Po dziecięciu, ucząc się czytać, pokazuje nam autorka dziecięce rysujące, dziecięce bawiące się, dziecię z ładu i t. d.

W szkicu p. t. „Przeciwstawienie” dama światowa jedzie nocą na bal, tymczasem karetka jej, spotkawszy jakąś przeszkodę, musi zatrzymać się i stoi przez czas długi na ulicy, tuż przed sklepem piekarniczym. Przez szklane drzwi sklepu dama widzi piekarzową z synem, a w głębi jej męża, zajętego pracą. Rodzina, razem skupiona i kochająca się, przedstawia jej obraz cichego rodzinnego szczęścia. I ona ma męża, synek jej w tym samym wieku co tamten, ale stosunki jej rodzinne jakże nie a nie niepodobne do tych, które ma przed oczyma... I piękna dama

Maratonu lub Salamidy, wspanialszych jednak rozmiarami bodaj czy świadkiem były Ateny.

Za dni parę książkę Sparty poprowadzi do ołtarza książniczką Zofję, siostrę cesarza Wilhelma II go, a dwór grecki podejmować będzie 29-tych koronowanych i książęcych gości.

Wszystkie kompanie żeglugi morskiej w czasie weselnym wysłać będą do Aten spacerowe statki z Aleksandrii, Smyrny, Brussy i t. p., tak urządzone, aby pasażerowie, dla przypuszczalnego braku pomieszczenia w mieście, nocować w nich mogli.

O rozmiarach zjazdu dać może pojęcie fakt, że na samych tylko obokrajowych wojennych okrętach znajdować się będzie w porcie pirejskim przeszło 10,000 majtków. Dla utrzymania wśród tego tłumu porządku i spokoju zorganizowano naprędce rodzaj mieszanej policji portowej, częścią z greków, częścią z cudzoziemców złożonej.

Prawie wszyscy członkowie domów panujących staną w pałacu królewskim, a dla każdego z książęcych gości przygotowane apartamenty z czterech komnat: sypialni, garderoby, pracowni i salonu. Z pomiędzy świt, z których sama tylko świta cesarza Wilhelma i cesarzowej Fryderykowej 140 osób liczy, pomieszczać się oczywiście na zamku tylko najbliższej panujących stojące osoby.

Książę Henryk pruski nocować ma na statku „Irenie”, a książę sasko-meiningeński stanie w domu Syngrosa, jednego z najbogatszych ateńczyków, który—dodając nawiasem—zbudował własnym kosztem teatr w Atenach. Świty zamieszkają po większej części domy prywatne.

Król Jerzy mianował na czas weselny wielkiego marszałka dworu w osobie Konduriotisa, byłego ambasadora w Konstantynopolu. Ogólny kierunek uroczystości obejmie Theotokis, minister marynarki.

Wszyscy wyżsi oficerowie armii greckiej, zaczawszy od pułkowników, otrzymali zaproszenia.

Uniwersytet, gimnazja i wszystkie inne szkoły mają być od d. 23-go b. m. do d. 4-go listopada rozpuszczone, nadto wyszedł osobny rozkaz policji, aby w ciągu trzech pierwszych dni uroczystości sklepy i wszelkie zakłady przemysłowe zamykały.

Podarunki ślubne dla młodej pary wszystkie już prawie nadeszły. Ambasador grecki w Londynie, Gennadios, złożył w darze narzeczonej kosztowną biblię niemiecką. Miasto Korfu ofiarowało na biurko srebrne przyrządy do pisania.

Zachwył dam budzi dar kolonji greckiej w Brussie, miejsce, gdzie wyroby jedwabne w pełnym są rozkwicie. Dar ten składa się z dwóch sztuk jedwabiu o tle niebieskim, przetykanem srebrnymi niemi, a usianem złotymi gwiazdami. Trzech z najpierwszych robotników sztukmistrzów pracowało nad tą materją, która kosztownością przechodzi wszystkie dotychczasowe wyroby Brussy, całe pięć miesięcy.

Ciasne Ateny, jak one sobie dadzą radę. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Bież. wiad.* dowiadują się z dobrze poinformowanego źródła, że niebawem utworzona zostanie specjalna komisja z przedstawicieli ministerjum finansów, komunikacji i kontroli państwa w celu przejrzania i oszacowania majątku kolei warszaw-

smiętnie się zamyśla, i na bal jedzie bez humoru, uważając go raczej za pańszczyznę ciężką, niż za przyjemność...

W „Pensjonarkach” widzimy wewnątrz pensjonatu, gdzie huczy, naksztalt roju baków, ucząca się i swawoląca drużyna dziewczątek. Przełożona wprowadza uczennice nowoprzybyłą. Jest to dziecko wsi, opalone, trochę niezgrabne, pozbawione zupełnie miejskiego „szyku”, jakim się reszta pensjonarek odznacza. Koleżanki wysmiewają się z niej z początku pociechu, następnie zaś, gdy przy skakanin z jej kieszonek wysypują się orzechy, głośno. Dziewczę zaczyna płakać, ale to małych tyranek nie rozbraja. Dla wieśniaczki pobyt na miejskiej pensji okazuje się niemożliwym. Ojciec przyjeżdża i zabiera córkę do domu.

Autorka, kreśląca w obrazku tym własne wspomnienie, kończy uwagę:

„Ileż razy myślałam o tem, jak bezlitośną bywa młodość i jak skłoną do bolesnego wyszydzenia tych, którzy śmieszni jej się wydają. Szczególnie to okrucieństwo budzi w niej byle co: niemożna suknia, akcent mowy odmienny od zwykłego, jakiś drobny wypadek w rodzaju owych orzechów i t. p.”

I wyobrażając sobie smutek owego dziewczęcia, któremu śmiech rówieśniczek zagroził drogę do miasta i może do jakiejś jaśniejszej przyszłości—uczuwa serdeczną choć spóźnioną skruchę i żaluje krzywdy wyrządzonej koleżance...

Po „dzieciach” przychodzi kolejna „matki”. Składa tę część książki kilka miłych obrazków, kreślonych delikatnie, z kobiecą finezją i z kobiecą też bystrością spostrzegawczą.

sko-wiedeńskiej oraz opracowania projektu wykupna tej kolei. Według pogłosek cena kolei ma być ustanowiona w porozumieniu ministerjum finansów z zarządem wzmiankowanej kolei, przyzem za punkt wyjścia ma posłużyć projekt komisji.

— Ekspedycja papierów państwowych, jak donoszą dzienniki petersburskie, zajęta jest obecnie przygotowaniem: 30,000 egzemplarzy pasportów zagranicznych, 200,000 arkuszy papieru stemplowego w cenie 80 kop., 200,000 pasportów dla mieszkańców Królestwa Polskiego, 50,000 arkuszy kwitów akeyzowych, 300,000 arkuszy kwitów celnych, 139,500 kwitów zaliczeniowych do akeyzy od cukru i spirytusu, 15,000 arkuszy kuponowych, 60 milionów marek stemplowych i 100,000 sztuk marek tytułowych.

— Donoszą z Petersburga, iż oddziały straży celnej, ustanowione na kolejach, celem przeciwdziałania przemyślnictwu i kontrabandzie, przewożonej kolejami, otrzymały nową instrukcję. Na każdej stacji kolejowej w strefie pogranicznej obowiązany jest znajdować się ciągle jeden strażnik dyżurny, który ma dawać baczenie zarówno na transporta, wysyłane, jako też przychodzące do danej miejscowości. Pociąg podczas postoju na stacji będzie pilnie strażony. Rewizji na żądanie strażników podlegają wszystkie towary, oraz pakunki i bagaże pasażerskie. Strażnicy mają zwracać uwagę na żydów i osoby, podejrzanę o udział w przemyślnictwie. Najsurowszemu nadzorowi będą podlegać transporta, zatytułowane we frachtach, jako towar różny, rzeczy użytku domowego, owoce, produkta spiżarniane itd., ponieważ mogą najłatwiej ukrywać kontrabandę. O każdej rewizji sporządza się akt w obecności zawiadowcy stacji i odbierającego towar, jeżeli on jest znany komendantowi oddziału. Dostrzeżona kontrabanda, jako też przewożący ją, wysyłają się bezzwłocznie do najbliższej komory. Transporta okowyły, przewożone koniami z okolicznych górzeli i składów na stację dla dalszego wysłania kolejną, również ulegają sprawdzeniu, tj. oglądają się świadectwa akeyzy i sprawdza się nie naruszenie pieczęci, oraz zawartość próbnąch butelek, które winny być przesyłane po jednej przy każdej beczce.

— Petersburgskie Towarzystwo farmaceutów zwołuje zjazd, który trwać będzie od d. 4-go do 11-go listopada. Program obrad zjazdu następujący: pytania ściśle naukowe dotyczące farmacji i praktyki; nieczności podwyższenia poziomu wykształcenia farmaceutów w kierunku teoretycznym i praktycznym; unormowanie odpowiedzialności farmaceutów; unormowanie stosunków z handlowymi i aptekami; ustanowienie ściśle określonych zasad, ułatwiających ułożenie taksy aptekarskiej; krytyczny rozbiór działalności aptek wioskich od czasu wydania ustawy z r. 1881-go; ogólne pytania, dotyczące dobrobytu farmaceutów w Cesarstwie. Staraniem zjazdu urządzona zostanie wystawa, specjalnie przeznaczona dla członków zjazdu, z wejściem bezpłatnem. Wszystkie wnioski, jako też zawiadomienia o przyjęciu udziału w zjeździe win-

Oto próbka:

„Jedną z przyjaciółek moich twierdzi, że odgaduje wiek każdej kobiety z jej sposobu noszenia włosów. System swój opiera na tem, że kobieta, niezależnie od pewnych drobnych ustępstw na rzecz mody, zatrzymuje prawie zawsze i na zawsze swoje uczesanie z trzydziestego roku życia. Czy skłania ją do tego przeświadczenie, że w tym okresie życia, znając siebie najlepiej, wie z czem jej najbardziej do twarzy? Czy obawia się zmiany, wiedząc, że w tym wieku zmieniać się zaczęły tyle prawie, co starzeć się?”

Zamknawszy tę galerję poważną „Babcia”, autorka raz jeszcze powraca do ulubionego przedmiotu, do tego promyka słonecznego, rozjaśniającego mrok życia, który nazywa się dziecięciem, i rzuca garść urywkowych myśli, pięknych i głębokich.

Ostatnia z nich brzmi:

„Piękność dziecięcia: pulchne, obnażone rączki, delikatna szyjka, niewykoneczone linje rysów, błękitne, jakby dopiero zlekka naszkicowane ołówkiem włoski tak miękie, jak jedwab; uśmiech, rysujący doleczek w buzi; ruch rączki, rysujący doleczek przy łokciu... Najlepiej uwidatnia się to wszystko na fotografiach, zdejmwanych w pierwszych latach dziecka i rozpatrywanych później, gdy już dziecko wyrosło. Te fotografie, wybladłe od czasu, pokazują już tylko ogólny wyraz twarzy, uduchowiony, rozplywający się, powietrzny, który jednak wystarcza w wizerunku dziecięcym i który potrafi odwołać do siebie w pamięci każda matka kochająca...”

Mila to, serdeczna książeczka — i każda kobieta przeczyta ją z miłą, serdecznym rozrównieniem.

Wiktor Gomulicki.

ny być nadsyłane piśmiennie do komitetu zjazdu przed d. 15-tym października st. st. Lokal posiedzeń zjazdu i wystawy farmaceutycznej mieści się na Małej Morskiej 18, w salonach „Grand Hôtel de Paris”. W tymże hotelu ceny na mieszkania dla członków zjazdu obniżone zostaną o 25%. W skutek zabiegów komitetu urządzającego zjazd, większość zarządów kolejowych zobowiązała się do pewnych ustępstw na korzyść członków zjazdu na przejazd kolejną. Plan zajęć: w poniedziałek w lokalu Towarzystwa, o godz. 7-ej wieczorem, nastąpi powitanie członków zjazdu; we wtorek o godz. 10-ej rano, otwarcie posiedzeń zjazdu i wystawy; pierwsze posiedzenie od godz. 2—5 po południu; środa, czwartek, piątek i sobota — przeznaczone są na obrady. O godz. 6-ej po południu obiad ogólny.

Wskutek odniesienia się jednego z kuratorów okręgów naukowych w kwestji, czy wychowawcy szkół handlowych, na równi z kończącymi szkoły realne, mogą być przyjmowani do instytutu weterynaryjnego, ministerjum oświecenia nadesłało wyjaśnienie, według którego wychowawcy szkół handlowych rządowych mogą być przyjmowani do instytutu weterynaryjnych, nie inaczej jednakże, jak po złożeniu w oznaczonym zakresie dodatkowego egzaminu ze znajomości języka łacińskiego.

Celem położenia tamy zdarzającym się dość często zafałszowaniu produktów spożywczych przez przekupniów, przybyszających na targi ze wsi, głównie z nabiałem i ogrodnictwami, ma być nad nimi rozciągnięta ścisła kontrola w ten sposób, iż przekupniom, dwukrotnie karanym konfiskatą zafałszowanych lub nieświeżych produktów, będzie przez pewien czas wzbroniona sprzedaż na targach. Środek ten może wpłynąć na większą dbałość o dobroć i świeżość dostawionej prowizji.

W radzie miejskiej dobroczynności publicznej powstała myśl zamienienia szpitala zapasowego za rogatką wolską, otwieranego obecnie tylko przez czas miesięcy zimowych, na szpital stały dla chorób zakaźnych, jak tyfus, ospy, dyfteritis itp. Odpowiednie przedstawienie wkrótce przesłane będzie do decyzji władzy wyższej.

Zwrócono uwagę, iż po większej części wściekle psy, jakie się ukazują na ulicach miasta i napadają na ludzi, stając się powodem smutnych wypadków pokasania, przychodzą do Warszawy z okolicy podmiejskiej. Dla położenia więc tamy, a przynajmniej ograniczenia zdarzających się wypadków, polecono służbie policyjnej, mającej posterunki przy rogatkach, dawać pilne baczenie na błąkające się psy i w razie widocznych oznak wścieklizny zabijać je. Nadto zaprojektowano, aby oprawcy, oprócz swych czynności w obrębie miasta, przedsięwzięli od czasu do czasu wycieczki na przedmieścia i chwytali psy włóczące się, najczęściej nie mające właściciela.

Z powodu prowadzonych robót wodociagowych, ulica Dzika, od Nowolipki do Dzielnej, dla komunikacji kołowej została zamknięta.

Ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa metalurgicznego dniewskiego odbędzie się w Warszawie d. 12-go listopada, o godzinie 2-ej po południu.

Oprócz wymienionych w porannem wydaniu naszego pisma, nagrodzeni zostali na wystawie paryskiej medalami srebrnymi dwaj współpracownicy firmy tutejszej Kerntopffa, pp. Rudolf Bobke i Jan Wodzinowski.

Archiwista archiwum magistratu warszawskiego, na miejsce p. Rakowskiego, wysłanego do emerytury, mianowany został p. Władysław Kalinowski, urzędnik tegoż magistratu.

Z teatru i muzyki.

* Z wielkiem powodzeniem wznowiona „Fedra” Rasy na grana będzie jutro po raz czwarty.

* Widowska dopełni „Pocallunek”.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Sardou „Safanduly” z udziałem Żółkowskiego.

* W teatrze Nowym jutro operetka Lecoq’a „Serce i ręka” z panią Zimajerową w roli Micaelli.

* Opera Rossiniego „Wilhelm Tell” powiększyć ma repertuar liryczny naszej sceny.

* Z kornelowskiego „Cyda” rozdane zostaną niebawem role do nauki.

* Do wprowadzenia na deski teatru Rozmaitości przeznaczony został jednoaktowy obrazek dramatyczny Zygmunta Przybylskiego, zatytułowany „Grasjok”.

* Zamiast projektowanych przez repertuar „Hugonotów”, dana być ma w sobotę „Violetta”.

* W partji tytułowej wystąpi panna Litta.

* Z powodu niedyspozycji panny Czosnowskiej, zajdzie dzisiaj zmiana widowiska w teatrze Nowym.

Projektowanego „Ali-Babę” zastąpi „Pierścień rodzinny” z udziałem pani Zimajerowej.

= Koncerty.

Wkraczamy już w sezon muzyki i koncertów, których cały szereg oczekuje nas w bliższej lub dalszej przyszłości.

Jednym z najbliższych będzie koncert utalentowanej śpiewaczki naszej opery, p. Heleny Rejewskiej, dla którego Towarzystwo wioślarskie uczyniło gościnie swojego salonu.

Koncertantce w zapelnieniu programu przychodzi z koleżeńską pomocą: skrzypek p. Jakowski, który odegra „Balladę” Wieniawskiego i „Cavatine” Raffa, p. Pistor (dwa utwory Godefrida), p. Eugenja Quatrini, p. Wisnowska, która wypowie „Sielankę” Grudzińskiego, pp. Crotti i Bruszewski.

Bilety na ten koncert, odbyć się mający w niedzielę d. 27-go b. m., są już do nabycia w kancelarii Towarzystwa wioślarskiego.

Wkrótce potem przypada znów koncert zasłużonego, a obecnie dotkniętego ciężką chorobą, b. profesora instytutu muzycznego, p. Lityńskiego.

Wypełnienie programu tego sympatycznego koncertu przyjęli na siebie pp.: Barcewicz, Schlötzer, Aloiz oraz pani Rzebiezowska.

W przyszłym znów tygodniu w sali ratuszowej śpiewać będzie Lucca, a jak się dowiadujemy z listu prywatnego, Maurycy Moszkowski także myśli o odwiedzeniu Warszawy w celu wystąpienia w koncercie, na którym wykonana będzie jedna z najnowszych jego wielkich kompozycji.

Moszkowski wystąpi w koncercie na budowę gmachu Towarzystwa muzycznego.

= Malarz podróżnik.

Od kilku dni bawi w Warszawie malarz, p. Czesław Krysztoń, rodem z Kowna.

Po skończeniu studiów w akademii monachijskiej, przez ciąg lat ośmiu podróżował po Japonji, Chinach i Persji, obecnie zaś udaje się do rodzinnego miasta dla otwarcia pracowni.

P. K. posiada w tecmnośtwo ciekawych szkiców z podróży, które posłużą mu za ilustracje do własnych opisów.

Chęć wydania obszerniejszego dzieła podróżniczego sprowadziła artystę do Warszawy.

= U cyklistów.

Komitet zabaw, wybrany z łona zarządu stowarzyszonych cyklistów, z chwilą nadejścia mrozów urządził cały szereg zabaw na sztucznym torze lodowym.

Organizatorzy, zachęcani zeszlórocznem powodzeniem, podczas tegorocznej zimy wprowadzą liczne ulepszenia oraz rozrywki.

W pewnych godzinach dziennych ma być również prowadzona nauka jazdy na łyżwach pod kierunkiem specjalisty.

= Pogłoska.

Na giełdzie dzisiejszej obiegają pogłoski o bankructwie kantoru wekslowego S. w Petersburgu.

Bankructwo, którego szczegóły nie są jeszcze znane, jest podobno następstwem najnowszych rozporządzeń co do kantorów wekslowych.

= Wystawa gazowa.

W domu przy ulicy Senatorskiej, wprost b. szkoły junkrów, w bramie mieszczącej dawniej zbiorowy handel galanterijny, została otwartą stała wystawa gazowa.

Urządziło ją dessauskie towarzystwo gazowe, którego zarząd został przeniesiony do tegoż domu.

= Kolejka fabryczna.

W jednej z większych fabryk na Solcu ma być urządzona kolejka żelazna, do której rozmaite części zarząd nabył na wystawie paryskiej.

Kolejka służyć będzie do przewożenia ciężarów w obrębie fabryki.

= Pierwszy śnieg.

W dniu dzisiejszym zrana zaczął padać pierwszy w „sezonie” śnieg.

Powietrze oziębiło się znacznie, termometr bowiem wskazywał zaledwie 2½° R. powyżej zera.

= Z Wisły.

Nawet ulewne deszcze nie powstrzymują spadku wody.

Od wczoraj ubył pół stopy.

Dzisiaj wodomiar wskazywał 5 stóp 11 cali.

Trwający wiatr od wczoraj ułatwia spław berlińkom, które mogą płynąć pod żaglem.

Ruch spławny nie wielki.

= Fortuna.

W tych dniach jeden z tutejszych rzeźników, pan D., otrzymał urzędowe wezwanie przybycia do Kalisza dla objęcia sukcesji, jaka przypadła na niego po zmarłej ciotce.

Spadkobierca bardzo mało znał bogatą ciotkę,

gdyż sam niedawno powrócił z Cesarstwa, gdzie dłuższy czas przebywał, a nawet nie wiedział o jej zgonie.

Otrzymałszy wezwanie, bezzwłocznie wyjechał do Kalisza, gdzie dowiedział się, że sukcesja wynosi ogółem około rs. 100,000!..

Usczęśliwiony tak niespodziewaną fortuną, D. wyjechał na stałe do majątku ziemskiego, który także otrzymał w spadku po ciotce.

= Kradzieże.

W domu pod nrem 70-y przy ulicy Grzybowskiej z wazstatu ślusarskiego Ignacego Toporowskiego skradziono żelazo w surowym stanie oraz różne części kasy ogniotrwałej. Poszkodowany oblicza stratę na 100 rs. — Z otwartego mieszkania Pauliny Zolynskiej przy ulicy Chmielnej pod nrem 44-y skradziono parę lichtarzy srebrnych wartości 80 rs. Podejrzanie pada na służącą. — Z otworzonego wytrychem mieszkania studenta uniwersytetu, Jana Kozłowskiego, skradziono garnitur mundurowy, zegarek budzik, szpilkę złotą z koralem wartości 58 rs. — Zamieszkałemu przy ulicy Browarnej pod nrem 17-y Joskowi Rotmilowi skradziono garderobę wartości kilkudziesięciu rubli.

= Obława.

Podczas dokonywanej obławy nocy wczorajszej w obrębie cyrkulu zamkowego zatrzymano 23 osoby, w bieleńskim jedną i w wolskim 6 osób.

= Zaginiony.

Zamieszkała przy ulicy Smolnej pod nrem 24-y Cecylja Skórnicka zameldowała w policji, że oddany jej pod opiekę 13-letni Ignacy Ruś, wyszedłszy w ubiegłą niedzielę na miasto, dotychczas nie wrócił.

R. ubrany był w garniturek szary, paltocik i kapelusz z wstążką zieloną.

= Pokasanie.

W dniu wczorajszym na Nowej Pradze 12-letni Wiktor Kamiński drażnił się z psem, trzymanym na łańcuchu.

Rozjuszony zwierzę silnem szarpnięciem zerwało łańcuch i dogoniło uciekającego chłopca, który został pokasany w rękę i twarz tak boleśnie, iż stracił przytomność.

= Po operacji.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod nrem 25-y przy ulicy Żabkowskiej rzadca, Jan Jung, pośliznąwszy się, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

Junga natychmiast odwieziono do szpitala praskiego.

Tu złożono złamaną nogę, a w czasie tej operacji Jung zemleł.

Kiedy go przyprowadzono do zmysłów, poszwankowany przemówił kilka słów bez związku i nagle zmarł.

Przyczyną śmierci był paraliż serca.

= Trucizna w bułce.

Donosiliśmy dziś rano o przypadkowym otruciu się Magdaleny Łętowskiej, która zachorowała po spożyciu bułki.

Stan zdrowia otrutej, pomieszczonej w szpitalu Dzieciątka Jezus, jest groźny.

Doradza analiza wykryła, iż w niedojedzonym kawałku był arsenik.

Zatruta bułka została kupioną przez Łętowską w sklepiu spożywczym Weroniki Wankowej pod nrem 52-im przy ulicy Mokotowskiej.

Wszystkie bułki, jakie w pomienionym sklepiu wczoraj znalezione, zostały zabrane, celem dopełnienia szczegółowej rewizji.

Śledztwo w tej całej sprawie rozwinięto.

= Samobójstwo.

Wczorajszego wieczoru służba hotelu „Wiktorja” przy ulicy Jasnej zaalarmowana została hukiem wystrzału.

Huk ten pochodził z numeru zajętego niedawno.

Kiedy otworzono drzwi, ujrano młodego człowieka, leżącego na podłodze i broczącego we krwi.

Revolver leżący obok rannego wskazywał, iż młodzienc przed chwilą do siebie strzelił.

Ponieważ zdawało się obecnym, że ranny jeszcze oddycha, pośpieszenie zawezwano lekarza, który jednak stwierdził śmierć nastąpiłą od razu.

Samobójca nazywa się Piotr Krotkow.

Numerowy, usługując gościowi, zauważył, iż ten jest mocno podrażniony, a kiedy wyszedł na korytarz, słyszał młodzienc głośno do siebie mówiącego, powtarzającego jakieś imię kobiety.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadomą.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar.

Dz.ś rano pod nrem 51-y na Solcu w jednym z mieszkań wybuchł pożar.

Palili się firanki, obicia i różne sprzęty.

Domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

Z muzyki.

Nietylko ukazanie się na estradzie nieznanego dotychczas w Warszawie fortepianisty, p. Feliksa Dreyschocka, ale i treść programu mogła być wczoraj czynnikiem przyciągającym. Wirtuoz na pierwszy popis wstępny wybrał sonatę Beethovena (op. 101 A-major), i przedstawił się od razu jako artysta poważny, nie uganijający się jedynie za błyskotliwością szaty zewnętrznej, technicznej.

Imię koncertanta skojarzone jest z tradycją jego poprzednika Aleksandra Dreyschocka, który niegdyś zdumiewał swą legendową techniką — bratanek (syn Rajmunda, wydatnego skrzypka) odziedziczył nietylko imię, ale i inne przymioty, przyczyniające się do wytworzenia zeń jednego z wybitniejszych przedstawicieli wieloklawiszowego instrumentu.

Uczeń Ehrlicha w dziedzinie fortepianu, studja kompozytorskie odbył u Kiela, poszczycić się więc

Na zebraniu, o którym mowa, rozstrzygnięto przede wszystkim dwie kwestje. Pierwsza: „czy potrzebne jest szersze uwzględnienie w zakładach naukowych średnich wychowania fizycznego” — skłama oczywiście jednomyślne poparcie wśród wszystkich zgromadzonych pedagogów. Druga: „o ilości zajęć klasowych i domowych w szkole średniej”, dotykająca najstabszej strony szkoły współczesnej, wywołała żywe rozprawy, w rezultacie których postanowienie doszło do następujących wniosków: Po dzieleniu w stosunku wieku młodzieży (szkoła), trzy periody: pierwszy od 10—12 lat (I, II klasa), drugi od 12—15 (III, IV i V klasa) i trzeci od 15 do 19 (VI, VII i VIII klasa), uznano za pożyteczne dla pierwszego periodu ograniczyć liczbę zajęć klasowych do 4-ch godzin dziennie, licząc godzinę po 45 minut z jedną godziną ćwiczeń fizycznych i z pracą domową od 1—1½ godziny dziennie. Dla drugiego periodu oznaczono liczbę zajęć dziennych do 5 godzin (po 45 minut każda) z jedną godziną ćwiczeń fizycznych i pracą domową od 1½ do 2½ godzin dziennie. Dla trzeciego wreszcie periodu przyjęto następujące liczby godzin, przeznaczonych na zajęcia: 5 godzin pracy klasowej (po 45 minut każda), co dwa dni z tych godzin jedna ma być poświęcona ćwiczeniom fizycznym; praca domowa nie powinna zajmować więcej niż 2½ do 3½ godzin dziennie. Wnioski powyższe wraz z temi, które zapadną na dalszych zebraniach, grono nauczycieli szkół średnich petersburskich zamierza przedstawić zjazdowi, poświęconemu kwestji wychowania profesjonalnego.

Dzienniki petersburskie pomieszczają mniej lub więcej obszernie komentarze z powodu ogłoszenia budżetu państwa, zamkniętego, jak wiadomo, z przeżytką 3 do 4 milionów. *Graždanie* np. pisze: Trudno zaprzeczyć, iż sprawozdanie kontroli państwa rysuje zaiste świetny obraz. Z jednej strony widzimy tu mistrzowskie wyzyskanie źródeł podatkowych, które dały możność administracji finansowej podnieść w ciągu jednego roku dochody swoje o 10%, z drugiej zaś umiejętne i energiczne dążenie we wszystkich ministerjach do umiarkowania i oszczędności.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż obecnie bawi w Petersburgu pełnomocnik jednego z paryskich domów handlowych, w celu nawiązania stosunków z kupcami petersburskimi. Jednocześnie pełnomocnik ów zamierza traktować w sprawie założenia w Paryżu agentury dla zbytu towarów ruskich na rynkach francuskich. W pewnym związku z tem pozostaje cyrkularz, ogłoszony w *Nowostiach*, w którym zaprojektowano utworzenie towarzystwa p. n. *Union commerciale franco-russe*.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 24-go października. (Tel. pryw. Kur. War.)—Dzienniki tutejsze powitały mowę tronową cesarza Wilhelma sympatycznie, jako nowe stwierdzenie pokojowych dążeń potrójnego przymierza. *Fremdenblatt* cieszy się, że ciężkie ofiary, poniesione w interesie pokoju, nie poszły na marne i usprawiedliwia nowe domaganie się kredytów wojennych ze strony rządu niemieckiego wskazaniem na olbrzymi rozwój artylerji francuskiej. Europa dowie się z radością, że nadzieje pokojowe, dzięki osobistym stosunkom cesarza Wilhelma z innymi monarchami, wzmożniły się. Zjednoczona na gruncie zawartych traktatów siła sprzymierzonych mocarstw pozostanie i nadal najsilniejszą warownią pokoju.

Wiedeń 24-go października. (Tel. pr. K. W.)—Gminie kraińskiej Podraga, która z powodu zatargów z władzą kościelną zamierzyła przyjąć obrządek wschodni wytoczono śledztwo.

Kraków 24-go października. (Tel. pr. K. W.)—Ślącąc ze swej szkoły ślusarskiej Świątniki spółnely wczoraj. Siedemdziesiąt domów leży w ruinie. Wysłano ztąd pomoc.

Lwów 24-go października. (Tel. pr. K. W.)—W sejmie utworzyło się zjednoczone stronnictwo zachowawcze, powstałe ze zbliżenia rozmaitych frakcyj kierunku konserwatywnego. Nie należy do niego tylko lewica postępową i grupa rusińska. Prezesem wybrany ks. Eustachy Sanguszko, wiceprezesem hr. Szczerbny Koziobrodzki.

Berlin 24-go października. (Tel. pr. K. W.)—Kraży pogłoska, że cesarz Wilhelm w powrocie z Aten zjedzie się z cesarzem Franciszkiem Józefem.

Berlin 24-go października. (T. pr. K. W.)—Bilans budżetu rzeszy niemieckiej na r. 1890-ty zamyla się sumą 1,208,644,739 marek. Z tego przypada 849,614,835 marek na wydatki stałe, 81,349,597 na wydatki jednorazowe budżetu zwyczajnego, a 277,700,307 marek na budżet nadzwyczajny. Koszta organizacji komend i sztabów dwóch nowych korpusów armji obliczono na 1½ miliona marek. Budżet zwyczajny armji podnosi się o 6½ miljonów, budżet zwyczajny marynarki o 2½ miljonów trwałego wydatku. W budżecie zwyczajnym marynarki ukazują się suma 24 milionów jednorazowego powiększenia wydatków. Zamierzona jest między innymi budowa nowego, niezmiernie szybkiego jachtu cesarskiego w miejsce „Hohenzollerna”. W budżecie nadzwyczajnym przeznaczono 139,552,000 marek na cele wojaskowe, na same cele artyleryjskie i na budowę koszar 61,224,000 marek. Wkłady matrikularne państw związkowych wymagane są w sumie o 41,553,140 miljonów większej od zeszłorocznej.

Berlin 24-go października. (Tel. pr. K. W.)—Fracja wolnomyślna w parlamencie rzeszy zamierza postawić wniosek rewizji taryfy węglowej w Niemczech, zwłaszcza obniżenia taryfy przywozu

wej w interesie konsumentów węgla. Dalej zażąda ona zniesienia zakazu przywozu nierogacizny z zagranicy i zniesienia cła na nierogaciznę; a wreszcie zmuszenia państwa do wynagrodzenia strat w razie nielegalnej konfiskaty pism.

Berlin 24-go października. (Tel. pryw. Kur. War.)—Dyrektorem *Reichsanzeigera* mianowany został dr. Herman Klee z tytułem radcy czwartej klasy.

Poznań 24-go października. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Dnia 29-go b. m. odbędzie się w Ostrowie zebranie deputowanych, na którym nastąpi wybór posła na sejm prowincjonalny księstwa z miast powiatów: kępińskiego, ostrzeszowskiego, odolanowskiego, ostrowskiego, krotoszyńskiego i koźmińskiego.

Bydgoszcz 24-go października. (T. p. K. W.)—Poziom wody na Wiśle wzrasta w sposób niebezpieczny. W wielu miejscach wylew poczynił już wielkie spustoszenia; dalszych się obawiają.

Koburg 24-go października. (T. pr. K. W.)—Przybył tu wczoraj książę Ferdynand.

Bern w Szwajcarii 24-go października. (Tel. pr. K. W.)—Rada związkowa nakazała postawienie przed sądem przysięgłych Alberta Nicoleta, jako autora manifestu anarchicznego i Feliksa Darbellay, tudzież Ferdynanda Hänzli, jako współników tamtego. Wszyscy trzej są szwajcarami.

Stuttgart 24-go października. (T. p. K. W.)—W człowieku, który w niedzielę strzelał do księcia Wilhelma, poznano 35-letniego garbarza Marcina Müllera z Winnenken. Pracował on w roku zeszłym w fabryce lakierniczej w Ulmie i według zeznań swoich kolegów okazywał już wówczas ślady pomieszania zmysłów.

Londyn 24-go października. (Tel. pr. K. W.)—W Southport odbył się wczoraj wielki meeting liberalny, na którym Gladstone wygłosił mowę. Dotykając pobieżnie stosunków zewnętrznych, mówca wspominał o nowych świadectwach złego gospodarstwa W. Porty na wyspie Krecie i w Armenji. Zauważył on, że nierząd ten stanowi ciągłą groźbę wojenną dla Europy. W zakresie polityki wewnętrznej Gladstone nie może dziś już odkryć planów przyszłego rządu liberalnego; program ten zresztą w zarysach swoich jest już znany. Kwestja irlandzka przerasta dotąd wagą wszystkie inne. Ostatnie zwycięstwa wyborcze są dla stronnictwa liberalnego niezmiernie obiecującymi. Stanowią one wskazówkę dla konserwatystów, że Anglja w końcu przeciwko sobie okaże się skłonna do zaspokojenia życzeń narodowych Irlandji. (Aj. półn.)

Berlin 24-go października g. 2 m. 30 (T. p. K. W.)
Ruble w gotówce [] (wczoraj 211.15)
Ruble na dostawę [] (wczoraj 211.25)

Z SĄDÓW.

(Korespondencje własne Kurjera warszawskiego.)
Kijów 15-go października.

O Wiśniowiec.

Przed dwoma dniami w tutejszej izbie sądowej rozstrzyganą była głośna sprawa o Wiśniowiec hr. Platera z p. Tollim. Sprawa ta, ciągnąca się od lat kilku, przeszła przez różne instancje.

Sąd okręgowy łucki, gdzie początkowo była sądzona, dobra rozległe wiśniowieckie w całości przysądził Tollimu.

Izba sądowa kijowska, do której się hr. Plater odwołał, sprawę rozstrzygnęła na jego korzyść.

Senat kasacyjny na początku r. b. wyrok izby uchylił i przesłał sprawę do powtórnego osądzenia przez izbę.

Sprawa ta zainteresowała szersze koła naszej publiczności. W imieniu p. Tolliego stawał ndwokat przysięgły z Petersburga, Gerard; interesy hr. Platera popierali adwokaci petersburscy: Żukowski i Czapowski.

Izba sądowa wyrok sądu łuckiego dla hr. Platera nieprzychylny w zupełności zatwierdziła.

Obroncy interesów hr. Platera, jak słyszeliśmy, występują ze skargą kasacyjną do senatu; sprawy więc tej za skończoną żadną miarą uważać jeszcze nie można.

Sfałszowanie świadectwa.

Kijowski sąd okręgowy osądził w tych dniach ciekawą sprawę syna obywatela ziemskiego z gub. mińskiej, p. Wiktor Korsaka, oskarżonego o sfałszowanie świadectwa dojrzałości, w celu wstąpienia do uniwersytetu kijowskiego.

Szczegóły sprawy przedstawiają się jak następuje:

Na początku zeszłego roku akademickiego do rektora uniwersytetu kijowskiego zgłosił się Wiktor Korsak, który przedstawiając świadectwo dojrzałości, wydane mu rzekomo przez radę pedagogiczną drugiego gimnazjum w Odesie, oraz inne potrzebne dokumenty, prosił rektora o zaliczenie go w poczet studentów uniwersytetu tutejszego.

Korsak został w istocie do wszechnicy przyjęty, gdy naraz, po upływie paru tygodni, ktoś z urzędników kancelarji uni-

wersyteckiej, znając pieczęć gimnazjum drugiego w Odesie i podpis dyrektora i nauczycieli tamtejszych, doszedł do przekonania, że świadectwo to jest fałszywe.

Korsak początkowo do winy się nie przyznał, dowodząc, że dokument jest autentyczny.

Z Odesy nadeszło wkrótce zawiadomienie, że żadnemu Korsakowi świadectwo wydane nie zostało.

Wówczas K. przyznał się do winy, opowiadając, że nabył to świadectwo za 300 rs. od jednego z nauczycieli gimnazjum drugiego w Odesie; od kogo jednak mianowicie, wymienić nie chciał.

Sprawa ta była roztrząsana bez udziału sędziów przysięgłych.

Wyrokiem sądu okręgowego Wiktor Korsak skazany został na miesiąc aresztu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Pani doktorowej S.— Do nagród dla sług kwalifikują się tylko: kucharki i t. zw. służące do wszystkiego, pokojówka ani żadna inna służąca nie. Kandydatka winna być religiją katolicką, u kogo zaś pozostaje w obowiązkach, to jest w tym względzie rzecz obojętna. Służących oznaczonych są trzy kategorie: najpierw te, co przesłużyły lat 10—15, potem od 15 do 20 i od 20 i dalej. Służba liczy się tylko od chwili wyjedania książeczki służbowej, świadectwa w innej formie nie mają znaczenia. Kandydatka musi być stałą mieszkanką Warszawy i posiadać metrykę urodzenia.

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go października.

Poranne szacowania berlińskie obiecywały dziś płać 211 i 211.25, odpowiadając kursom 47.40 bez kosztów, tendencja zaś giełdy tamtejszej, według otrzymanych depesz, była mocną. Petersburskie taksacje Londynu wynosiły 9.59 z odbiorem natychmiastowym, 9.67 na gruzdzień i 9.69 na styczeń, wszystkie kursa w żądaniu. Nasze zebranie w początku posiedzenia ptaćło za krótki Berlin 47.37½ (równia 211.10 bez kosztów), lecz wobec dość znacznego zaoferowania papieru drugorzędnego obniżyło tę cenę do 47.35. Gdy jednak zabrakło materiału, a popyt nie ustawał podniesiono cenę wpłatowego Berlina do 47.42½ (t. j. 210.90 m. za 100 rs.). Różnice skutkiem tego czyniły dziś 5 kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 7½ kp. na korzyść rubli. W dostawach obroty średnie. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca listopada r. b. po 47.65, a do końca b. m. po 47.42½. Poszukiwano jednomiesięcznej dostawy do woli kupującego po 47.80, przy chęci otrzymania 47.90. Oddano nadto dostawę we frankach na styczeń stosownie do woli odbierającego po 39.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlinem krótkim obracano po 47.37½, 47.35, 47.40 i 47.42½, przeważnie jednak po 47.40 i 47.42½, żądając 47.55. W żądaniu nominalnem notowano Londyn krótki po 9.58. Paryż krótki chiano zbyć po 38.45, bez nabywców. Wiedeń krótki kupowano po 81.10 i 81.15, przy zaoferowaniu po 81.30.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmięnionej. Listy likwidacyjne chiano zbyć po 88. i 87.50, według wielkości odcinków, a otrzymano za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500 87.70, 87.75 i 87.80. Wschodnie pożyczki po 99.85 w zaoferowaniu, wszystkich trzech emisji. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z r. 1864-go po 252, oraz kilkanaście premjówek z r. 1866-go przy chęci otrzymania 253.50 za I em. i 232.50 za II em. Nową pożyczkę 4%, ceniono po 84.25, a kupiono kilka tysięcy po 83.80 i 83.90. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97 I-ej serji, 95.50 II, III i IV-ej serji i po 95.40 V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 95.25 i 95.30. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.50, 95.75, 95, 94.50 i 94.40, stosownie do serji, a otrzymano za kilka tysięcy I serji po 98, drobnostkę II ser. po 95.50, IV-ej 94.30 i 94.35. oraz kilka tysięcy V ser. po 94.25. Kupono kilka tysięcy III serji listów zastawnych miasta Łodzi przy żądaniu po 95.50, 93.25, 93 i 92.50, stosownie do serji. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 90.85, 90.90 i 90.95.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Wiadro 8.35⁷, garniec 2.72. Dowozy wielkie, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.50.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Libawa 21-go października.— Żyto stale, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 78 do 78½ kop. Owies biały stale, loco 72 do 73 kop., wyborowy 78 do 82 kop., litewski 70 do 73 kop., szarpany (bez ości) wyżej, z wagą 85 funt. 75—76 kop., z wagą 90 funt. 78—81 kop., czarny stale, czarnopstry 67—68 kop., czarny 68—70 kop., jęczmień stale, 67 do 68 kop., wyborowy 69—70 kop., pastewny 66—67 kop., pszenica bez nabywców, hreczka lekka 75—76, z gwarancją wagi 100 funt. 82—83, na dostawę 82—83, groch 76—84 kop., fasola biała 95—100, zielona 115, siemię lniane bez zmiany 115—131, makuchy lniane 50—103 kop., makuchy konopne 53—55 kop. Otręby pszenne 52 do 59 kop., otręby żytnie bez ruchu, konopie 96, na dostawę 95—96 kop., lnic 120—130 kop. za pud. Dowóz w dniu 14-ym i 15-ym października wynosił 67 wagonów żyta, 8 wagonów jęczmienia, 259 owsa i 167 wagonów różnych zbóż.

OGŁOSZENIE. KANTOR BANKU PAŃSTWA w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że na mocy zezwolenia JW. Ministra finansów, w dniu 16 (28) stycznia 1890 roku, o godzinie 2-ej po południu, w kantorze Banku Państwa w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod nr 2, odbędzie się licytacja głośna, jakoteż przez deklaracje opieczetowane, na sprzedaż **Osady Zakrzówek Fabryczny z cukrownią**, będącej własnością Banku Państwa, położonej w gminie Zakrzówek, powiecie janowskim, gubernji Lubelskiej i składającej się z cukrowni, rafinerji, wodociągu, fabryki gazu do oświetlania, ośmiu domów mieszkalnych i innych zabudowań gospodarczych a także 78 morgów ziemi ornej, 9 morgów łąk, 80 morgów lasu i 29 morgów 277 przętów pod zabudowaniami, ogrodami i drogami. Licytacja na wyżej wspomnianą osadę fabryczną, przez technika-specjalistę oszacowaną w lipcu r. b. na 420,414 rs. 56 kop., zacznie się od sumy 120,746 rs. 46 kop. Życzący wziąć udział w licytacji, obowiązani są przedstawić przedtem przy deklaracji kaucję w wysokości 10%, tj. 12,075 rs. gotowizną, lub w papierach procentowych po kursie ustanowionym do przyjmowania papierów procentowych na kaucję do przedsiębiorstw i dostaw; nie utrzymującym się na licytacji kaucja niezwłocznie zwróconą będzie.

Deklaracje opieczetowane, opatrzone 80 kopiejkową marką stemplową, powinny być przedstawione kantorowi Banku Państwa w Warszawie najpóźniej do godziny 2-ej dnia naznaczonego na licytację z załączeniem kaucji.

Nabywca, któremu przyznana zostanie osada Zakrzówek-Fabryczny z cukrownią, obowiązany w ciągu dwóch tygodni od dnia zatwierdzenia licytacji przez JW. Ministra finansów, zapłacić kantorowi Banku Państwa w Warszawie 120,746 rs. 46 kop. z potrąceniem przedstawionej kaucji, lub taką sumę jaka należeć się będzie podług warunków licytacyjnych, jeśli takowa nie będzie przewyższać 125,746 rs. 46 kop. Jeśli zaś zaoferowana na licytacji suma przewyższy sumę 125,746 rs. 46 kop., to przewyżka może być rozłożona nabywcą na 10 lat na raty terminowe z procentem po 6% rocznie.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrane codziennie, prócz świąt i dni galowych, od 10 rano do 3 po południu w wydziale dyskontowym kantoru Banku Państwa w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod nr 2, a także w kancelarii pełnomocnika kantoru Banku Państwa w osadzie Zakrzówek-Fabryczny—S. Posemkiwicz.

Osada Zakrzówek-Fabryczny z cukrownią, pod względem miejscowości i ułatwionej komunikacji położona jest w bardzo dogodnych warunkach, nad rzeką Bystrzycą w okolicy żyznej i obfitującej w lasy, przy szosie do stacji Konopnica, drogi żelaznej nadwiślańskiej (w odległości 32 wiorst) i do miasta gubernjalnego Lublina (w odległości 39 wiorst).

Najbliższa stacja pocztowa i telegraficzna znajduje się w m. Kraśniku w odległości 12 wiorst.

Warszawa dnia 9 (21) października 1889 roku.

Wzór do deklaracji

(opatrzonej 80-kopiejkową marką stemplową).

Wskutek ogłoszenia kantoru Banku Państwa w Warszawie z dnia 9 (21) października 1889 r., ja niżej podpisany niniejszem zgadzam się i obowiązuję zapłacić Bankowi Państwa za osadę Zakrzówek-Fabryczny z cukrownią, położoną w gminie Zakrzó-

wek, powiecie janowskim, gubernji lubelskiej sumę rs. . . . (wyróżnie wymienię sumę) na zabezpieczenie czego przedstawiam kaucję w ilości rs. 12,075 (gotowizną lub w papierach procentowych, wyraźnie wyszczególnionych). Warunkom licytacyjnym do- kładnie i szczegółowo mi wiadomym w zupełności się poddaję.

(Stale miejsce zamieszkania, dzień, miesiąc i rok).
(Imię, imię ojca i nazwisko). 1312

LECZNICA Nr IV

przeniesioną została na Marszałkowską nr 96.

Codziennie przyjmują następujący lekarze:

Od 9—10. Dr Szumlański—choroby gardła, krta- ni, nosa i uszu.

Od 9—10. Dr Sacewicz—choroby wewnętrzne.

Od 11—12. Dr Giedroje—choroby wen. i skorna.

Od 12—1. Dr Szmakfefer—choroby kobiece.

Od 1—2. Dr Spielwein—chor. wewn. (wtorek, czwartek, piątek, niedziela).

Od 2—3. Dr Orłowski—chor. wewn. specjalnie

żołądka i kiszek (Massage).

Od 2—3. Dr Koral—choroby dzieci.

Od 2—3. Dr Borsuk—chor. kobiece (wtorek, czwartek, niedziela).

Od 2—3. Dr Grzankowski—chor. kobiece (ponie- dzialek, środa, piątek, sobota).

Od 3—4. Dr Brünner—chor. chirurg. i zębów.

Od 3—4. Dr Feilchenfeld—chor. wewn. sp. nerw.

Opłata za poradę 25 kop. 1320

— Dr Adam Przyborowski, asystent kli- niki chirurgicznej, wyjechał na dłuższy czas za gra- nicę w celach naukowych. 3617

3616 **Kaplica anglikańska.** Szpitalna 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku nie- mieckim, odbędzie się w sobotę, dnia 26-go paź- dziernika, punktualnie o godzinie 3-ej po południu.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla pro- numeratorów na prowincji prospekt Wielkiej Ency- klopedji Powszechnej.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH FELIKSA GURTZMANA

ŻELAZNA BRAMA RÓG ŻABIEJ,

otrzymał w tych dniach wszystkie **NOWOŚCI** osobście przez właściciela w Pa- ryżu zakupione.

Wielki wybór **Odpasowanych Sukien** wełnianych, przerabianych jedwabiem, pluszem i t. p., w nowym zupełnie guście.

Sukienko francuskie (petit drap), we wszystkich nowych kolorach.

Wielki wybór materiałów wełnianych, jedno i dwu-kolorowych, na pokrycie futer i palt, jakoteż jedwabnych czarnych z najcenniejszych fabryk. — **Aksamity Lyonskie i Plusze.**

CENY NIZKIE.

Poleca również wielki wybór **Firank angielskich i szwajcar- skich** (Tiulowych appliqué i Crochet), po cenach dawniejszych. 1891R

M-me C. FRITOT, Czysta Nr 8,
powróciła z Paryża, zaopatrzywszy swój Magazyn w najświeższe modele Sukien, Okryć i Kapeluszy, oraz w wielki wybór najnowszych materiałów jedwabnych i wełnianych. 1388

Niniejszem zawiadamia się WW. PP., że

**MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
W. SKUPIEŃSKIEGO,**

ulica Długa Nr 29, w Hotelu Polskim,

nadal pod tą samą firmą przez pozostałą wdowę, pod kierownictwem uzdolnionego specja- listy prowadzonym będzie; zaopatrując ten na sezon bieżący w znaczny wy- bór gotowej garderoby i w wielki zapas materiałów z zagranicznych i kra- jowych fabryk, oraz wykonywa wszelkie obstaunki w zakres krawiectwa wchodzące, tak z własnych jak i powierzonych materiałów, z całą sumiennością i akuracją, z czem poleca się łaskawym względem WW. PP. 1386

W. Skupieński

Wanda-Polka
1380 Wiedeńska

na fortepian, przez Edmunda Koschmider.
Nowa edycja wyszła z druku i można nabyć we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.—Główny skład u F. Hosiaka, ulica Senatorska, cena egz. mpla. 30.

Zaginął fracht

wydany przez Dr. Zel. Petersburską za № 46893 na towar wysłany na stację Janów, za zaliczeniem № 6803, na sumę rs. 69 kop. 37.—Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego M. Grünbergowi w War- szawie, Nalewki № 38. 1894R

Piwo Drozdowskie.

Sprzedaż hurtowa i deta- liczna po cenie fabrycznej: Marco- we 12½ kop., Simplex 12½ kop. i Ku- racyjne 7½ kop., za każdy flakon próz- ny dolicza się po 7½ kop.

**w Składzie Win i Wódek
J. A. WEYCHERT,**
przy ulicy Trębackiej № 1. 1895R

Rządca gospodarczy,

kawaler, posiadający chlubne rekomendacje, obecnie w mieście szuka przy skromnych wynagrodzeniach posady zaraz lub od 1 Styc- znia 1890 r.—Łaskawe oferty przyjmuje Biu- ro Ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. K. W. 10. 1897R

Powidła śliwkowe
wyborne,

świeży transport z gub. Wołyńskiej, z pry- watnej ręki; na pud. po pięć rubli za pud. można nabywać ulica Hoża № 74. u właściciela domu do 10-ej rano codziennie, a na funty też same powidła po kop. 15.—Ulica Współ- na № 6, mieszkania 3, o każdej porze. 1387

LICYTACJA.

Po taje do wiadomości, że w dniu 14 (26) Października r. b. t. j. w Sobotę, o godzinie 10-ej rano, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przez Komornika Orłowa, nieruchomości należące do pani Walerji Gano- wicz, w jej domu № 5370—1 przy ulicy Dzikiej pod rogatką Powązkowską.—Bliższa wiado- mość w Kancelarii Adwokata Przy- sięgłego Stanisława Bełzy, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 7 (dom hr. Krasińskiego). Wilhelm Grabowski.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Marzewska 10, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 53

Adres: Francuzki i szwajcarki z niemieckim, a w obojętnym przybył swoim kosztem, są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jasieńskiego, Biega 6. 2949r

Biuro nauczycielskie T. Markowskiej, Królewska 31. Ma do umieszczenia nauczycielki z francuskim, angielskim, włoskim, wyśmienitą muzyką, nauczycieli na lekcje i stałe posady, francuzki na lekcje, bony niemieckie, polki, do wyrażenia pamił w gospodarstwie, zaopiekowanie się dziećmi. 23557

P. przełożony szkoły, kapitan T. Dowgird, przysposabia do egzaminów na ochotnika do wojska i kadetów korpusów, Senatorska 15. 2937r

Biuro nauczycielskie kancjonowane guwernerów, guwernerów, bon. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąrowska. 23749

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępcy „Danilewicz” autora buchalterji. Chmielewska, Bracka 5. 2749r

Chęć brać lekcje na flecie. Oferty upraszam przysłać do Kurjera Warszawskiego sub H. 10. 23341

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemieślnicza dla kobiet Jadwigi Przeworskiej, ul. Niecała 10. Krawieczyna i kapelusza, pod kierunkiem pierwszorzędnego magazyniera. 20115

Literatury niemieckiej w całym zakresie Ludziska specjalista. Ziemia 44, 1. 23883

Niemka wykształcona z francuskim poszukuje lekcji. Królewska 21, na partement. 23029

Nauczycielka z patentem, przysposabia do zakładów naukowych, udziela lekcji na pensjach i domach prywatnych, oraz korepetycji. Półska 10, m. 36. 23860

Nauczycielka z patentem udziela lekcji 13, 10. 23847

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadę pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 23911

Paryżanka udziela lekcji i konwersacji. Szpitalna 5, m. 10. 23661

Poszukuje się nauczycielki z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuską i niemiecką, na stałe do panienek. Wiadomość: ul. Twarda 24, m. 22. 23739

Paryżanka młoda poszukuje lekcji na podziemiu. Krakowskie-Przedmieście 70, mieszkanka 10, od 4 do 6. 23855

Potrzebny francuz młody na demi-plac. Plac św. Aleksandra 18, m. 14. 23854

Potrzebne są: francuzka, angielska, niemka z wyższym wykształceniem na lekcje. Żurawia 18, m. 14, od 11—2, 6—9. 23891

Stancja dla panienek. Muzyka, francuski, niemiecki, korepetycje. Oraynacki 12, Jagódka. 22621

Student doświadczony korepetytor, w tym języku ukończył gimnazjum, poszukuje korepetycji. Ogrodowa 18—3. 23864

Udzielam lekcje muzyki w domu i prywatnie, po 25 kop. godzina. Ogrodowa 9, mieszkanka 14. 23907

W specjalnym zakładzie rękodziel dla kołnych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Wytworów ułatwiam. Narzędzia miejscowych kursu wydać patentu. Pasmantjerji i lunki. 23826

Wysła z druku „Łatwa Metoda” jęz. angielskiego H. Bergera dla samouków. Skł. Nowy-Swiat 41 i u autora, Chmielna 58, cena rs. 2. 2913r

Za rs. 25 miesięcznie małe panienki uczą się zalecają do zakładu bankowego, może konwersacją, niem. i francuską, oraz korepetycją przy rodzinie ruskiej, (u byłej nauczycielki gimnazjum żeńskiej). Wspólna 19, mieszk. 13, od godz. 5—7. 23873

Za lekcje francuskiego obszerny pokój z obojętnością, za rogatką Mokotowską, dla człowieka posiadającego ten język gruntownie. Oferty w kancjonie Kurjera D. L. Mokotów 5. 23882

Posady i prace.

Angielka z Londynu (francuski, niemiecki, angielski). Miodowa 3, oficya 25. 22017

Buchalterji podwójnej sposobem praktyki wyucza znany specjalista Dawson. Wspólna 40. 20901

Buchalterji zakładu, książki prowadzi nauczyciel buchalterji Gustaw Chwat, Miodowa 12. 23227

Bona z konwersacją francuską i muzyką poszukuje miejsca. Hoża 7 domu, mieszkanka 11. 23878

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 23919

Czeladzie zdolni potrzebni są natychmiast do fabryki rękawiczej do Rosji. Wiadomość w magazynie Ludwika Rosenzweiga, Długa 17, między 12 a 3-ią po poł. 23929

Do towarzystwa 20-letniej panny potrzebna osoba średniego wieku, bez obowiązków rodzinnych, znająca francuski lub niemiecki dokładnie, niemniej gospodarstwo, a to dla wspólnego zajęcia się domem. Powołanie się na osoby wiarogodne jest wymagane. Oferty: A. R. przyjmuje Biuro ogłoszeń, ul. Senatorska. 2900r

Do większego składu towarów manufaktur potrzebni dwaj młodzi ludzie, władający językami francuskim i ruskim. Oferty piśmienne nadsyłać do magazynu „Au bon marche” w St.-Petersburgu, Gostinnyj dwór 133/4. 2978r

Dyrektorysa w konfekcji damskiej i kroju wiedeńskiej i paryskiej wydołkonala, obecnie w wielkim magazynie konfekcyjnym w Austrii czynna, gotowa na korzystnych warunkach zmienić miejsce do Warszawy, Krakowa lub Lwowa. Oferty uprasza się przysłać pod adresem: A. Arendt i S-ka, optyk, Poznań. 2972

Fabryka wyrobów metalowych Praga-Brzeska 5, poszukuje zdolnego ślusarza na sznity. 23663

Francuzka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Oferty: kantor Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26, pod B. N. 2975r

Gospodyn wiejska w średnim wieku, posiadająca dobre świadectwa, umiejąca prasować koszule męskie, potrzebna jest zaraz za cenę rs. 120 rocznie. Krakowskie-Przedmieście 59, mieszk. 3. 2980r

Gospodyn kucharka, wiek średni, świadectwa chlubne, poszukuje miejsca do pojedynczej osoby, może i do dozorcy słabej osoby. Nowogrodzka 22, mieszk. 18. 23647

Mężczyzna mogący korespondować w językach niemieckim i polskim i znający rysunki techniczne, szuka odpowiedniego zajęcia. Chmielna 5, mieszkanka 1, pomiędzy 2 a 4-tą po poł. 23870

Młoda osoba poszukuje miejsca kasjerki lub kłopotowej, z 4-letnim świadectwem. Oferty przyjmuje Kurjer „Let”. 23851

Mężczyzna ze średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za małe wynagrodzenie albo i bez takowego. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod wyrazem „W. zajęcia”. 23890

Osoba młoda pragnie zarządzać domem u pojedynczej osoby. Żelazna 46, m. 7. 23893

Potrzebna jest panna piśmienna do magazynu fabrycznego K. Gitner. Ulica Dzika 5. 23923

Poszukuje posady pomocnik gorzelniczy, potrzebny do najnowszego aparatu, jak również i z fabrykacji prasowanych drożdży. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. K. J. poste-restante stacja Górkowice dr. żel. warszawskiej. 23863

Potrzebny kamasznik znający się na dobrej robocie. Wiadomość: Nowolipie 44, w bramie na lewo. 23839

Panna służąca z bardzo dobrymi świadectwami i rekomendacją poszukuje miejsca. Wiadomość: Marszałkowska 139, m. 9. 23872

Potrzebne są panienki do robót włóczkowych. Wspólna 18, mieszk. 16, od godz. 10 do 5-jej. 23869

Potrzebna młoda osoba przyjemnej powierzchowności do zarządu i towarzystwa osoby pojedynczej za dobrem wynagrodzeniem. Oferty szczegółowe w Kurjerze pod lit. M. S. 23856

Potrzebna gospodyn na wieś, niemki mają pierwszeństwo. Włodzimierska 21, mieszkanka 8. 23900

Potrzebna maszynistka do bielizny z całodziennym utrzymaniem, z placą 15 rs. oraz podręczna. Sosnowa 11, mieszk. 22. 23877

Panny kompletnie uzdolnione spódnicarki oraz uczennice potrzebne zaraz. Ulica Jasna 5, mieszk. 6. Robota stała. 23770

Potrzebna panna zdalna do spódnic. Hoża 7, m. 10. 2969r

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza Stadnickiego, Róg Złotej i Zgoda 7. 2968r

Potrzebna panna do tamburowania rękawiczek, Bracka 16, m. 28. 23904

Panny kompletnie uzdolnione do bielizny potrzebne zaraz. Wiadomość: Miodowa 12, w pracowni Janiny Rutkowskiej. 2954r

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnic. Pracownia Majewskiej, Chmielna 19. 23702

Panny do stanków i spódnic potrzebne. Ziemia 24, Kurowska. 23741

Potrzebny uczeń do sklepu tabacznego. Marszałkowska 144. 23785

Potrzebny jest chłopak do terminu 15 lub 16 lat mający, do fabryki fortepianów. Elektoralna 6. 2929r

Panny uzdolnione do okryć i sukien oraz maszynistka, potrzebne do magazynu M. Bronz, Miodowa 4. 23103

Potrzebna jest bona francuzka. Włodzimierska 11, m. 8. 23648

Potrzebni są zdolni agenci na Warszawę. Wiadomość: Elektoralna 21, m. 12, od 4-jej do 6-jej po poł. 23561

Poszukuje się osoby młodej z dobrą świadomością i prowinię, znającej się dokładnie na kuchni, pieczywie, marynatkach, oraz na krawieczyźnie. Jerozolimska 68, mieszkanka 4. 23674

Panny potrzebne są zaraz do wykończania trykotów. Ulica Dzika 17, m. 9. 23655

Potrzebny uczeń i rzeźbiarz do rzeźbiarza Chłodna 46, m. 16. 23097

Potrzebna jest panna obznajmiona w handlu do sklepu galanterijno-rękawiczniczego. Ul. Bielańska 8. 23831

Potrzebna jest tpinaczka i staniczarka, która robiła przy okryciach, za dobrem wynagrodzeniem od 1-go. Pracowni, Marszałkowska 60, m. 2. 23799

Rubli 25, za wyrobienie miejsca stróżowi. Oferty: „Dyskretna” kantor Kurjera. 23828

Rutynowany kupiec, znający język polski, niemiecki i ruski z rekomendacją poważnych firm handlowych i kaucją, poszukuje posady w kantorze, inkasenta, wójciera lub magazyniera. Oferty uprasza przysłać do kantoru Kur. Warsz. sub Z. Z. 36. 23695

Sklepowa zdolna poszukuje zajęcia w sklepie wędlin lub w jakim innym zawodzie. Wiadomość: Piwna 31, mieszk. 11. 23462

Technik dentystyczny potrzebny na wyjazd do południowej Rosji. Wład: Dzika 1, mieszkanka 2. 23622

Wykształcona przyzwoita niemka, szuka demi-placu, albo też na godziny. Oferty w Kurjerze pod W. D. 23618

Wdowa inteligentna szuka zajęcia w Warszawie, złoży kaucji rs. 1,000. Oferty w Kurjerze „1,000”. 23884

Wdowa w średnim wieku poszukuje zajęcia się domem z konwersacją niemiecką. Tamże osoba do gospodarstwa z syciem lub na przychodnią albo do sklepu. Twarda 21, mieszk. 7. 23680

Zadana jest do dzieci bona niemka, znająca języki polski i ruski, na wyjazd do gubernii. Zgłaszac się można: Praga, ul. Targowa 8, stróż wskaże. 23889

Zdolne panny do dziurek w koszulach męskich oraz uczennice za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz. Nowy-Swiat 40, mieszkanka 3. 23879

Kupno i sprzedaż.

A. Sikorski, tapicer, Żurawia 4. Garnitur czarny ze stołem bardzo tani, z suchego drzewa, z gwarancją. Otomany po rs. 26, szeslongi 17, oraz różn. meble pojedynczo. Wszelkie roboty wykonuję pośpiesznie, gustownie, najtaniej. 23353

Binokle, okulary, rejscegi, termometry najlepszego gatunku, 25% taniej u optyka Juliana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuję naprawy. 2720r

Bryozka resorowa z koniem i uprzążą do sprzedania. Ulica Bonifraterska 27, mieszkanka 14. 23675

Cebulki kwiatowe holenderskie: hjacynty w najpiękniejszych odmianach, tulipany, narcyzy, krokusy i t. p. poleca skład nasion Jan Zaluska i S-ka, Miodowa 15. 23669

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kretony, koldry, kapy, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Brywańskiej. 2477r

Do głównego składu dywanów Giełżyńskiego Piotra każdorazowo przybywa dużo nowości z Paryża i fabryk krajowych. Dawniejsze desenie sprzedaje po zniżonej cenie, pp. handlującym rabat. Marszałkowska 137. 2192r

Dołmanik zimowy, mufka tania do sprzedania. Jerozolimska 54 (u stróża). 23922

Do sprzedania! Cztery duże drzewa oleandrowe, dwie róże chińskie. Krucza 19, mieszk. 7. 23925

Eleganckie okrycie (Redingote) z magazynu Matuszewskiego, dwa razy noszone rs. 45, zakietka pluszowa futerkiem obłożona 14, oraz kilka sukien mało używanych. Ziemia 15—3. 29930

Futro baranki z karakulowym kołnierzem w dobrym stanie, do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 40, u kuśnierza. 23671

Fortepian mało używany za rs. 270 do sprzedania. Długa 25, lombard. 23883

Fortepian ratami sprzedaje, wynajmuje, zamieniam, naprawy, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 23871

Fortepian krótki półsłodkiej oktawy rs. 115. Strojenia, naprawy przyjmuję. Nowy-Swiat 47, Cerailli. 23821

Fortepian mało używany Maleckiego do sprzedania. Nowy-Swiat 66, A. Janiszewski. 23665

Futro lisy damskie używane do sprzedania. Cena niska. Ziemia 30, m. 10. 23760

Grzyby suszone litewskie nadeszły, masło solone, świeże, chleb wiejski, śmietana, ser, jaja, diób, baranina, miód, powidła oraz wszelkie produkty wprost ze wsi. Chmielna 15. 23861

Garnitur czarny, łóżka, szafy, toaleta, biurko, kredens, krzesła. Ziemia 24. 23823

Garnitur mebli mahoniowych za rs. 45 do sprzedania. Nowy-Swiat 34, fabryka fortepianów. 23872

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Kozłowego. Nowy-Swiat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kareia dwuosobowa, faeton na drogach, mało używany, są do sprzedania. Plac Witkowskiego 3. 23383

Kupię mahoniowe biurko męskie na szafkach, mało używane, kryte sukrem lub skórą. Adres zostawię proszę w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej „Biurko męskie”. 23868

Kupię szafy sklepowe i kantor, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość proszę nadesłać: Chłodna 28, m. 3. 23899

Kredensy 5, 6, 8-drzwiowe, stoły 3 i 4-bladowe, samowarniki, łóżka, wszystko dębowe rzeźbione, do sprzedania. Żelazna 89, stróż wskaże. 23920

Kłozety pokojowe do sprzedania tania, Elektoralna 23, w drugiej bramie. 23912

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 22996

Łóżka orzechowe stylowe, ładne, niedrogie, u stolarza, Leszno 44. 23844

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkanka 15. 23857

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, franki, oleodruki, trema, lampy. Ziemia 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkanka 4. 23602

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 23035

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowe w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22000

Maszyny do pończoch najtaniej dobre sprzedaje mechanik Kosiński. Ulica Świętokrzyska 11. 21993

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 23587

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 23706

Meble, magiel do sprzedania. Ulica Róż 10, u stróża. 23684

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalka, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, franki. Ziemia 39, mieszkanka 14. 23813

Masło litewskie solone i bez soli. Żurawia 24, m. 2. 23337

Nowy-Swiat 37. Dla braku lokalu sprzedam dwu i czteruosobowe karety w bardzo dobrym stanie. Ostatnia zdalna do hotelu. Wybicie: sukno granatowe nowe. Powozy wynajmuję każdego czasu najtaniej. 23050

Pianina najnowszego amerykańskiego systemu, krzyżowe i prostopadłe, z całą ramą metalową, z angielską mechaniką Isomana, po cenie przystępnej wynajmuje i sprzedaje z gwarancją kilkoletnią. Jan Dütz, Elektoralna 6. 2359r

Pianino mało używane do sprzedania. Prosta 86, m. 11. 23146

Pianino amerykańskiego systemu, krzyżowe, do sprzedania. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 23373

Pianino zagraniczne krzyżowe, czarne, bardzo tanio do sprzedania. Wspólna 42, mieszk. 25. 23752

Przysiężnik pokojowy mało używany do sprzedania. Wiadomość: Erywańska 14, u stancji Ignacego. 23795

Potrzebne dwie fuzje, kaliber 12 i 16 Le-faucheux. Wiadomość: w fabryce gilz myśliwskich „Union”, Nowy-Swiat 43. 23850

Pianino zagraniczne, prawie nowe, Nowy-Swiat 1, parter 13. 23820

Pianino nowe zagr. fabr., amerykańskiego systemu, z powodu wyjazdu do sprzedania. Złota 2, m. 1, lit. C. 23898

Para siwych ogierów dobrze ujeżdżonych do sprzedania. Wiadomość: Hotel Polski u szwajcara. 23927

Słoma do sprzedania 3,000 pudów, 6 wiorst od Nałęczowa. Bliższa wiadomość u W-go Migurskiego, na stacji Nałęczów. 23571

Sanki petersburskie i fartuch z niedźwiedzia amerykańskiego do sprzedania. Marszałkowska 111, od 12—2-jej po poł. 23642

Suknie gotowe podług żurnali paryskich „La France élégante” i „La Saison”, welniane od 12 rs., haftowane 18, czarne strojne 24. Pracownia Leopoldyny. Plac św. Aleksandra 14. 23846

Szafy, łóżko, stolik kozetowy, stolik kartowy, krzesła, kandelabry, samowar zaraz do sprzedania. Jasna 7, m. 8, na parterze. 23914

Srebro stołowe i inne do sprzedania. Mokotowska 51, mieszk. 10. 23905

Tanio sprzedam szafy, biura, łóżka. Czysta 6, u stolarza. 23903

Wanda”, Erywańska 16. Na sezon zimowy kaftaniki matiné, sukienki dziecięce, fartuchy i fartuszki, zaczawszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Z powodu wyjazdu sprzedaje garnitur mebli i różne rzeczy. Chmielna 98, m. 3. 2928r

Z powodu wyjazdu w pułku huzarskim do sprzedania za 250 rs. koń 6-letni stadniny Sanguszków, ujeżdżony pod damskie siodło. Wiadomość: Mokotowska 51, m. 6. 23513

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli, otomana, 12 krzeseł wiedeńskich, 2 biurka, stoły, szafy i dwie komody. Widzieć można od godz. 11 r. do 5-jej. Hoża 28, mieszk. 8. 23875

Interesa handl. i majątk.

Adres kanonu przewozowego „Konkurencja”, plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbióry towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 2846r

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesów. Nowogrodzka 17. 2947r

Do wydzierżawienia budynek fabryczny murowany z mieszkaniem, obszerna góra, stajnia, wozownia, oddzielnymi szopami na materiały i rozległym dziedzińcem. Wiadomość w zakładzie litograficznym W. Głowczewskiego, ul. Królewska 29. 23918

Dom w dzierżawę ktoś chciał puścić, ofertę z warunkami złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod wyr. „Lubec”. 23862

Domy dwa dwupiętrowe od ulicy Długiej i Podwala, połączone z sobą oficynami, z obszernymi korytarzami, czterema podwórzami, dwupiętrowymi piwnicami, sklepami, zdatne na hotel lub inne przedsiębiorstwo, do sprzedania bez fakturów. Wiadomość: Senatorska 10, mieszk. 4. 23804

Dom dwupiętrowy murowany o 9 oknach, na Pradze, z ogrodem, bez pośrednictwa do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Wiadomość u p. Janickiego, zegarmistrza w gmachu Towarzystwa Dobroczynności. 23896

Dom do sprzedania na 12%, z wodociągiem dzelowym, w punkcie handlowym, bez suteryn i łazienki za 35,000 rs. Wiadomość: Krucza 17, m. 7. 23046

Fabryka z motorem gazowym i kompletnym urządzeniem, zdatna do wszelkiego rodzaju przemysłu, a przeważnie do wyrobów metalowych, murowana, wraz z takimże domem mieszkalnym, położona w środku miasta, do wydzierżawienia lub sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie tabacznym Wandalin i S-ka, Plac Teatralny. 23545

Hotel Polski w Kutnie, jedyny w mieście, składający się z 20 numerów i obszernego zajazdu, do wydzierżawienia od lipca 1890. Wymagana jest kaucja w wysokości rocznej dzierżawy. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Królewska 5, mieszkania 8, pomiędzy 4—5. 23635

Interes fabryczny z wyrobioną klientelą, przynoszący 40% wymagający kapitału około 5 tysięcy rs., do odstąpienia zaraz, znajomość fachowa niepotrzebna. Wiadomość: Złota 43, mieszk. 18, między g. 3 a 5-tą. 2955r

Jest do sprzedania folwarczek w pięknej okolicy, z lasem, 3 1/2 wiorsty oddalony od stacji drogi żelaznej, przynoszący dochodu brutto rs. 10,000. Młyn amerykański parowody. Cena rs. 30,000. Wiadomość w kancelarii notariusza Wałęckiego, w sądzie okręgowym warszawskim, u p. Milewskiego. 23527

Kawiarnia z piekarnią do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 85. 23901

Kupię karczmę przy kościele, traktie lub są gdzie; gruntu dobrego do 20 morg. Oferty kantor Kurjera „Karczma”. 23840

Kuchnia do wydawania obiadów wraz z przekąskami do wynajęcia w restauracji. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska 83. 23876

Młoda osoba, przystojna, panna lub wdowa bezdzietna, z kapitałem 3—5 tysięcy rs., może wejść w spółkę w interes korzystny i pewny w Kijowie, który młody szlowski sam prowadzi, potrzebuje nadal pomocy kobiety i kapitału. Interesantki zechcą składać oferty i fotografie poste-restante Kijów, „Interes”. 23915

Magle dobre do sprzedania. Punkt doskonały. Nowy-Swiat 36. 23592

Majątek ziemski 20 włók z inwentarzem do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: Handel Nowickiego, ul. Marszałkowska 122, u pana Wyrzykowski. 23200

Nowe magle do sprzedania. Ulica Grzybowska 15. 23679

Na dom wartości 60,000 rs. po 38,000 potrzebne jest 1,000 rs. z gwarancją na drugim piętrze. Wiadomość: Karmelińska 12, 3-e piętro, mieszk. 8, od 2—3-jej po poł. 23928

Potrzebne 10,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie, dom murowany trzypiętrowy w najlepszym punkcie miasta. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. N. N. 10. 23735

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 1000 do 1,500 rs. na wyjazd do Cesarstwa, miasto Tyflis, do interesu już rozpoczętego, b. korzystnego, w którym tenże wspólnik mógłby uczestniczyć w zajęciach, przywiązanych do tegoż interesu, chociaż bez fachowców, gdyż obecnie właściciel sam nie może całym interesem dyrygować. Reflektanci mogą składać oferty w kantorze Kurjera warszawskiego pod adresem „Wyjazd”. 23692

Poszukuję wspólnika od 4—5 tysięcy rubli do założenia fabryki; zbyt towaru na miejscu. Oferty: kantor Kurjera pod literami W. A. 23908

Potrzebny wspólnik kawaler z kapitałem rs. 600. Ofertę proszę przesłać poste-restante lit. M. M. w Warszawie. 23843

Rubli 200 potrzebne, procent dobry, gwa- rancja pewna. Wiadomość: Chmielna 10, mieszk. 6. 23874

Rubli 2,000, 3,500, 5,000 i 10,000 do wypo- życzenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3 do 5-jej. 23677

Skład węgla do sprzedania. Ulica Wilecza 71. 23505

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 14. 23154

Sprzedaje się sklep spożywczy. Piękna 49. 23624

Skład węgla w przycepalnym punkcie miasta z wyrobioną klientelą, do sprzedania. Oboźna 9, m. 20. 23709

Sklep spożywczy do sprzedania za bezcen z powodu zmiany interesu. Ulica Wilecza 52. 23615

Skład węgla do odstąpienia. Ulica Wronia 35. 2977r

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowogrodzka 24. 23913

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z wyro- bioną klientelą z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 12, w dystrybucji. 23842

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprze- dania z powodu zmiany interesu za 550 rs. Wiadomość w kiosku na Podwale. 23902

Sklep wiktualny do sprzedania z całym urządzeniem z powodu braku pieniędzy zaraz bardzo tanio. Grzybowska 15, wiadomość w sklepie. 23895

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z pozwole- niem sprzedaży nafty, do sprzedania. Leszna 69, gdzie sąd pokoju. 23867

Z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania w dobrym punkcie i na przystępnych warunkach sklep produktów spożywczych, komorne tanie, targ dobry, z piwa opłaca się komorne. Wiadomość: Bracka 8, w sklepiu pieczywa. 23651

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia 2 pokoje, zaraz, z meblami lub bez, z osobnym wejściem. Złota 5, mieszkania 8. 23845

Dla potrzebujących opieki pokój duży, z całodziennym utrzymaniem. Chmielna 48, mieszkania 15. 23853

Do odnajęcia mieszkanie, 6 pokoi, su- che, ciepłe, od Nowego-Roku. Ul. Wilecza 27. 23526

Do wynajęcia w domu zwanym „Roezle- dra”, przy rogu ulic Krakowskie-Przedmieście, Miodowej i Senatorskiej: 1) sklep obszerny od Krakowskiego-Przedmieścia; 2) lokal od lat kilkunastu zajmowany przez restaurację i 3) sklep od ul. Senatorskiej. Wiadomość u właściciela, Miodowa 2a, mieszkania 10. 23528

Dwa pokoje frontowe, z meblami lub bez, do odnajęcia każdego czasu, przy ulicy Nowy-Swiat 70, m. 7. 23637

Do wynajęcia każdego czasu kuznia i mieszkanie. Ulica Krakowskie-Przedmieście 2. 23438

Nr 10 Warecka, mieszkania 3, pokoje umeblovane do wynajęcia. (Na doby, tygodnia, z pościelą). 20220

Na fabrykę ręczną potrzebne 2—3 widne sale, z pakamerem i kantor, przytem mieszkanie z 4—5 pokoi. Oferty: Kurjer Warsz. W. H. 23633

Od 1-go listopada: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, klozet oddzielny, parter, oficyna, z wodą rs. 200 rocznie. Żurawia 43. 23848

Pokój frontowy, duży, zaraz do wynajęcia, 10 rs. miesięcznie. Zapiepek 1, mieszkania 10. 23897

Pokój wspólny dla osoby płci żeńskiej, moralnego prowadzenia, z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia od 1 listopada. Szkolna 1, mieszkania 2. 23881

Potrzeba lokalu w okolicy banku 4 pokoje, kuchnia od 1-go listopada. Oferty pod „Lokal” przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2974r

Potrzeba dwóch pokoi umeblovanych (skro- mienie), z kuchnią. Oferty z ceną w Kurjerze Warsz. W. W. 23865

Poszukuję 2-ch pokoi z kuchnią od listopa- da. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. N. S. 23866

Pokój albo dwa umeblovane, poszukuje się zaraz, w bliskości placu Teatralnego. Oferty proszę nadsyłać do hotelu Europejskiego, mieszkania 129. 23924

Pokój umeblovany, usługa, samowar, opał, do wynajęcia od 1 listopada. Sienna 3, mieszkania 6. 23667

Potrzebuję zaraz mieszkania, składającego się z 3—4 pokoi, z wygodami, nie zbyt daleko od śródka miasta. Wiadomość: sklep Hardtmutha, Wierzbowa 6. 23478

Potrzebny jest zaraz lokal jasny, w budynku murowanym, zdatny na warsztat. Wiadomość w sklepie Hardtmutha, Wierzbowa 6. 23477

Poszukuje się na ulicy Marszałkowskiej sklepu ze spiżarnią na podwórzu, jakoteż mieszkanie w tym samym domu: składające się z 3—5 pokoi i kuchni. Mieszkanie potrzebne jest zaraz, a sklep ze spiżarnią za miesiąc lub dwa. Oferty proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. N. S. 23537

Sklepy w domu róg Chmielnej i Nowego- Świata do wynajęcia zaraz. Cena niższa. 2931r

Salon i dwa pokoje, może być każdy od- dzielnie, z meblami, usługą, na żądanie z całodziennym utrzymaniem. Chmielna róg Marszałkowskiej, 44, mieszkania 3, pierwsze piętro, front. 23892

W każdej chwili pokój umeblovany przy rodzinie, dla jednej lub dwóch osób, z oddzielnym wejściem. Samowar, usługa, mogą być i obiady. Krucza 19, m. 7. 23926

Warsztat zdunski potrzebny jest zaraz. Oferty uprasza się składać do Kurj. Warsz. pod lit. J. C. 23619

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość. Umieszczenie dziecka, ceny niskie. Ul. Chłodna 21. 23916

Adres najtańszego zakładu pogrzebowego i magazynu żałobnego, W. Swiejkowskiego, Senatorska 32. 2908

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spo- dziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne i wspólne. Opłata możliwa. Włodzimierska 3, mieszkania 6. 23500

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spo- dziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Królewska 3. 22830

Bardzo tanio obuwanie męskie mocne, ele- ganckie. Wybór wielki. Szewc Piotr Najko, Przejazd 11, w podwórzu. 22394

Ceny niskie! Przyjmuje suknie, okrycia do roboty, od sukni z dodatkami rs. 6, oraz wyuczam kroju za rs. 6. Helena Ch. Nowy-Swiat 26. 23885

Dnia 18 zgutiony paszport, z portmonetką zawierającą rubli 3 na Twardę, Dwory Wajdman. 2971r

„Deux-Amies” fakryka dżetów, Hoża 11, „Dpoleca białe, czarne, kolorowe boki i przody do sukien. Kamizelki, naramienniki, torsady, rozety, frendzle i t. d., oraz pelerynki i dolmany. Ceny jak zwykle niskie. 2732

„Exsiccator.” Herb państwa, wyłącznie „Przywileje, cztery nagrody wystawowe, Ritter, Warszawa, Królewska 39. 2746r

Fortepian do egzercytowania dla pięci kiej. Wiadomość: Senatorska 11, m. 4, od godziny 9 do 2-jej. 23849

„Fehus.” Skład nafty hurtowy i detaliczny Braci Nobel, Marszałkowska 132. Garniec 28 kop. z dostawą do mieszkań. 23917

Handlowiec kawaler, wieku lat trzydzie- stu kilku, przystojny, posiadający pewien kapitał, pragnie wejść w związek małżeński, osobą w wieku lat od 22 do 30, posiadającą kapitał lub prowadzącą jakiś fach, w tym celu chce wejść w stosunki rodzinne z przyzwoitym domem. Oferty proszę składać poste-restante dla „Handlowca”. 23880

Jest dziecko do oddania za swoje, 5-mio- letnie, chłopiec. Ulica róg Freta i Świętojerskiej 17. 23886

Krawiec przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wchodzące, a także reparacje, odprasowywania, poprawki nieakuratnie dopasowanej garderoby i przeróbki, które wykonywa jak najszybciej, tanio. Marszałkowska 94. 23894

Kroju sukien i szycia udzielam. Jadwiga Kamińska. Zielony plac 13. 23859

Kobieta dwudziestoletnia, z młodym mężem, pragnie dziecka do piersi. Aleja Jerolimowska 64, m. 4. 2970r

Karetę wynajmuje tanio na śluby, spacery, pogrzeby, wieczory. Jerolimowska 56. 23909

Młode, inteligentna polka, żyjący sobie miłe dożgonnego towarzysza, nie starszego nad lat 45, z przyzwoitym utrzymaniem. Oferty poste-restante, plac Warecki „Ada”. 23834

Młody wdowiec, zamożny, ze stanowiskiem, mcelem małżeństwa, pragnie wejść w korespondencję z osobą niezamężną, wykształconą i z-moż. 4. Oferty z fotografiami poste-restante Warszawa, „Prowincja”. 23889

Obiady prywatne, z uwzględnieniem potrzeb osób chorych lub będących w kuracji. Ul. Chmielna 48, m. 15. 23862

Przyjmuje suknie, okrycia, szuby i całe kostjumy, oraz kapelusze do ubrania. Złota 26. — Marja. 29712

Podczas żałobnego nabożeństwa w kościele Opieki św. Józefa (P. P. Wyztek) w środę 23-go o godzinie 10 rano, poostatwiono w ławce parasol czarny jedwabny, z rączką rogową. Łaskawy znalazca zwróci, Jasna 10, m. 3. 2976r

Poszukuje się na ulicy Marszałkowskiej sklepu ze spiżarnią na podwórzu, jakoteż mieszkanie w tym samym domu: składające się z 3—5 pokoi i kuchni. Mieszkanie potrzebne jest zaraz, a sklep ze spiżarnią za miesiąc lub dwa. Oferty proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. N. S. 23537

Poszukuje się na ulicy Marszałkowskiej sklepu ze spiżarnią na podwórzu, jakoteż mieszkanie w tym samym domu: składające się z 3—5 pokoi i kuchni. Mieszkanie potrzebne jest zaraz, a sklep ze spiżarnią za miesiąc lub dwa. Oferty proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. N. S. 23537

Sklepy w domu róg Chmielnej i Nowego- Świata do wynajęcia zaraz. Cena niższa. 2931r

Salon i dwa pokoje, może być każdy od- dzielnie, z meblami, usługą, na żądanie z całodziennym utrzymaniem. Chmielna róg Marszałkowskiej, 44, mieszkania 3, pierwsze piętro, front. 23892

W każdej chwili pokój umeblovany przy rodzinie, dla jednej lub dwóch osób, z oddzielnym wejściem. Samowar, usługa, mogą być i obiady. Krucza 19, m. 7. 23926

Warsztat zdunski potrzebny jest zaraz. Oferty uprasza się składać do Kurj. Warsz. pod lit. J. C. 23619

Ważne dla dam, na sezon bieżący, okrycia damskie ostatnich fasonów poleca najtaniej nowo-otworzony magazyn S. Lewi, Marszałkowska 114, róg Złotej. 23247